ks. RYSZARD SZTYCHMILER

STUDIA WARMIŃSKIE
tom XXIV (1987)

CELE MAŁŻEŃSTWA WEDŁUG KODEKSU JANA PAWŁA II

Treść: Wstęp. I. Ogólnie o celach małżeństwa. II. Dobro małżonków. III. Zrodzenie potomstwa. IV. Wychowanie potomstwa. V. Miłość a cele małżeństwa. VI. Problem hierarchii celów małżeństwa. Zakończenie.

WSTĘP

W historii nauki o małżeństwie co pewien czas następuje ożywienie problematyki związanej z celami małżeństwa. Małżeństwo bowiem, jako instytucja prawa naturalnego, posiada obiektywne cele wyznaczone mu przez Stwórcę. Teologowie i kanoniści w ciągu wieków usiłowali określić cele, dla których małżeństwo zostało przez Boga ustanowione. Jednak terminologia przez nich używana nie była jednolita.

Święty Augustyn jest autorem rozważań o dobrach małżeństwa [1]. Według niego małżeństwo chrześcijańskie powinno zmierzać do osiągnięcia trzech dóbr: potomstwa, wierności i nierozerwalności. W średniowieczu problem celów małżeństwa podjęli: Hugo od św. Wiktora, Piotr Lombard, Piotr Abelard, a szczególnie św. Tomasz z Akwinu. To on przeniósł problematykę małżeńską z płaszczyzny dóbr na płaszczyznę celów. Według niego, pierwszym i głównym celem małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Zaś celem drugorzędnym jest uśmierzenie pożądliwości i wzajemna pomoc małżonków [2].

Prawodawca kościelny w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku przyjął naukę św. Tomasza o celach małżeństwa [3]. Było to pierwsze urzędowe wyliczenie i hierarchiczne uporządkowanie celów małżeństwa. W okresie od promulgacji pierwszego Kodeksu Prawa Kanonicznego do Soboru Watykańskiego II następuje rozwój problematyki celów małżeństwa. Dzięki rozwojowi filozofii personalistycznej i psychologii, w okresie tym zwrócono uwagę na te aspekty małżeństwa, które poprzednio uważano za nieistotne lub marginesowe.

Współczesny wykład nauki Kościoła o małżeństwie chrześcijańskim dał Sobór Watykański II. W jego uchwałach podkreślono nie tylko zna-

---

[1] S. Augustinus: De bono coniugali. W: Patrologia Cursus Completus. Series Latina, wyd. J. Migne, Parisiis 1844—1855 t. 40, s. 375—376.

[2] S. Thomas: Summa Theologica. Suppl. Quaest: 41.1c, 49.2.1, 49.2c, 49.3c, 54.3c, 65.1c; Por. J. Fuchs: Die Ehezwecklehre des hl. Thomas von Aquin. *Theologische Quartalschrift* 128 (1948) 401; B. Inlender: Cel małżeństwa w aspekcie naturalnym i nadprzyrodzonym, *Ateneum Kapłańskie* 75 (1970) 47—51; W. Skrzydlewski: Problem celów małżeństwa, *Analecta Cracoviensia* 3 (1971) 326—327.

[3] *Codex Iuris Canonici* promulgowany przez Benedykta XV dnia 27 V 1917 r. (Dalej będę stosował skrót: CICB), kan. 1013 § 1: „Matrimonii finis primarius est procreatio atque educatio prolis; secundarius mutuum adiutorium et remedium concupiscentiae".

czenie płodności małżeństwa, lecz także miłości, rozwoju osobowości i świętości [4]. Nauka Soboru o małżeństwie i jego celach, zawarta przede wszystkim w nr. 47—52 *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, lecz także w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* oraz w *Dekrecie o apostolstwie świeckich*, była inspiracją i ukierunkowaniem prac w tej materii Papieskiej Komisji do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego [5].

Sformułowania promulgowanego przez Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego zawierają przełożoną na język prawny naukę Soboru Watykańskiego II o małżeństwie chrześcijańskim. Choć nauka ta została jeszcze ubogacona późniejszymi dokumentami i dyskusjami, to pozostaje ona fundamentem rozstrzygnięć prawnych zawartych w Kodeksie Jana Pawła II. Najważniejszymi dokumentami posoborowymi odnoszącymi się do małżeństwa i jego celów są niewątpliwie: encyklika Pawła VI z 25 VII 1968 roku *Humanae vitae* oraz adhortacja apostolska Jana Pawła II z 22 XI 1981 roku *Familiaris consortio* [6].

Ponadto należy przypomnieć, że prace nad nowym KPK trwały w okresie posoborowym i wszystkie rozstrzygnięcia prawne w tym okresie mogły być przydatne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej lub korzystać z dokonanych już ustaleń tejże komisji. Szczególnie w tych kwestiach, w których Kodeks wypowiada się bardzo lakonicznie, aby właściwie naświetlić normy kodeksowe dotyczące realizacji celów małżeństwa, pożyteczne będzie odwoływanie się do wspomnianych wyżej dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Ponieważ w obecnie obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego nie ma kanonu traktującego wprost i wyłącznie o celach małżeństwa, jak to miało miejsce w poprzednim Kodeksie, może nasuwać się przypuszczenie, że prawodawca kościelny nie zajmuje się już celami małżeństwa [7]. W nielicznych, wydanych dotąd komentarzach do nowego Kodeksu problem celów małżeństwa traktowany jest dość pobieżnie [8].

---

[4] Sacrosanctum Oecumenicum Concilium Vaticanum II. Constitutiones, Decreta, Declarationes. Romae 1966 s. 754—766; Zob. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* (skrót: KDK nr 48—52); *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* (skrót: DWCH) nr 1—3.

[5] Zob. Konstytucja apostolska Jana Pawła II z 25 I 1983 r. *Sacrae disciplinae leges* zamieszczona na początku *Codex Iuris Canonici*. Typis Polyglottis Vaticana 1983 s. VIII—XII; Por. U. Navarrete: Schema iuris recogniti *De matrimonio*. Textus et observationes. Periodica de re morali, canonica, liturgica 63 (1974) 612—614; J. Rybczyk: Projekt reformy prawa małżeńskiego, cz. I — kanony 1012—1034. *Prawo kanoniczne* 20 (1977) nr 1—2 s. 202—204.

[6] AAS 60 (1968) 481—503; AAS 74 1982) 81—191; W celu rozwijania badań nad rodziną Jan Paweł II utworzył 3 V 1981 r. Papieską Komisję do spraw Rodziny. Zob. AAS 73 (1981) 441—444.

[7] Por. B. Primetshofer: Bemerkungen zum Eherecht des künftigen Codex Iuris Canonici, *Theologisch-Praktische Quartalschrift* 130 (1982) 341.

[8] Zob. B. Franck: Vers un nouveau droit canonique? Présentation, commentaire et critique du Code de droit canonique de l'Eglise catholique latine révisé à la lumiere de Vatican II, Paris 1983 s. 144—146. Operuje on numerami kanonów ze Schematu Kodeksu; J. Listl — H. Müller — H. Schmitz: Handbuch des katholischen Kirchenrechts, Regensburg 1983 s. 735; R. Paralieu: Petit guide du nouveau cede de droit canonique, Bourges 1983 s. 105—112; M. F. Pompedda: Maturita psychica e matrimonio nei canoni 1095—1096. W: Il nuovo codice di

Zadaniem niniejszego artykułu jest wykazanie, iż w nowym KPK prawodawca kościelny wiele uwagi poświęca małżeństwu, określa jego cele, a realizację tych celów zabezpiecza licznymi normami prawnymi. Z powyższego wynika zamiar szczegółowego przedstawienia norm dotyczących celów małżeństwa i ich realizacji, zamieszczonych w różnych częściach obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Prezentacja norm zawartych w tym Kodeksie, a dotyczących celów małżeństwa, połączona będzie z porównaniem ich w ważniejszych kwestiach z normami w tej materii zawartymi w KPK z 1917 r. Umożliwi to odpowiedź na pytanie, czy nauka Kościoła o celach małżeństwa została w jakimś stopniu zmodyfikowana, czy nie, ewentualnie, jakie jej elementy są obecnie mocniej podkreślane, a jakie zostały pominięte lub odsunięte na dalszy plan.

Najpierw zostanie przedstawiona ogólna koncepcja celów małżeństwa zawarta w nowym KPK, następnie normy dotyczące realizacji poszczególnych celów małżeństwa, a wreszcie krótkie ustosunkowanie się do dwu żywo dyskutowanych kwestii: relacji istniejącej między miłością a celami małżeństwa oraz hierarchii celów małżeństwa.

I. O CELACH MAŁŻEŃSTWA W OGÓLNOŚCI

Sobór Watykański II w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* poucza: „Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa, wyposażonego w różne dobra i cele; wszystkie one mają bardzo wielkie znaczenie dla ciągłości rodzaju ludzkiego, dla osobistego rozwoju poszczególnych członków rodziny oraz ich losu wiecznego, dla godności, stałości, pokoju i pomyślności samej rodziny oraz całego społeczeństwa ludzkiego" [9]. Wcześniej jeszcze tenże dokument przypomina: „ta święta więź, mająca na względzie dobro tak małżonków i potomstwa, jak społeczeństwa, nie jest zawisła od woli ludzkiej" [10]. Bóg, który jest twórcą małżeństwa, wyznaczył temu małżeństwu określone cele.

Prawodawca kościelny w Kodeksie z 1917 r., ogłoszonym przez papieża Benedykta XV, zawarł specjalną normę traktującą wprost o celach małżeństwa. Stwierdzał w niej, że pierwszorzędnym celem małżeństwa jest zrodzenie i wychowanie potomstwa, zaś celem drugorzędnym jest wzajemna pomoc małżonków i uśmierzenie pożądliwości [11].

Promulgowany w 1983 r. nowy Kodeks Prawa Kanonicznego nie zawiera specjalnego kanonu o celach małżeństwa. Podaje natomiast definicję małżeństwa, której brakowało w poprzednim Kodeksie. Cele małżeństwa są tak ściśle związane z istotą małżeństwa, że w definicji małżeństwa musiały zostać wyrażone.

---

diritto canonico. Atti della Settimana di Studio 26—30 aprile 1983. Roma 1983 s. 383; Nieco szerzej problematykę celów małżeństwa omawia jedynie T. Pawluk: Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Tom III — Prawo małżeńskie, Olsztyn 1984 s. 50—55.

[9] KDK 48.

[10] Tamże.

[11] CICB, kan. 1013 § 1.

Z treści kanonu 1055 § 1 wynika, że celami małżeństwa są: dobro małżonków (bonum coniugum) oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa (generatio et educatio prolis) [12]. Prawodawca kościelny stwierdza, że wspólne życie małżonków z natury swojej ma zmierzać do realizacji wymienionych celów. Nie są to cele doraźne, chwilowe, zależne od woli małżonków, lecz obiektywne, wskazane przez Stwórcę w prawie naturalnym i objawionym [13], będące zadaniami na całe życie w małżeństwie [14]. Oznacza to, że wyznaczone przez Boga cele małżeństwa nie mogą być przez ludzi zmieniane. Może natomiast rozwijać się i pogłębiać ich rozumienie.

W kanonie 1135 prawodawca stanowi, że w tym, co dotyczy wspólnoty życia małżeńskiego, każdemu z małżonków przysługują jednakowe obowiązki i prawa. Na wspólnotę życia małżeńskiego składa się wiele elementów. Na pewno należy do nich realizacja celów małżeństwa. Zatem w realizacji celów małżeństwa prawa i obowiązki obojga małżonków są równe. Nie ma w małżeństwie strony uprzywilejowanej. Uprawnieniom jednego współmałżonka odpowiadają obowiązki drugiego; powinien on uznawać i w miarę możliwości zaspokoić potrzeby drugiej strony i dzieci. Wspólnota życia rodzinnego wymaga ofiarności i miłości bliźniego. Dlatego postawy egoistyczne powinny być z niej eliminowane. Wiadomo, że walka z egoizmem dopiero w małżeństwie nie zawsze daje pożądane efekty. W ten sposób dochodzimy do zagadnienia odpowiedniego przygotowania do małżeństwa i do realizacji jego celów.

Jan Paweł II stwierdza, że w czasach współczesnych bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest, odpowiednio i w stosownym czasie przeprowadzone, przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego. Konieczne jest pouczenie ich, najlepiej w obrębie samej rodziny, o godności, obowiązkach i trudach miłości małżeńskiej [15]. Papież zaleca trzystopniowe, a więc: dalsze, bliższe i bezpośrednie przygotowanie do małżeństwa [16]. W Polsce już dawno wprowadzono to trzystopniowe przygotowanie do małżeństwa, lecz nadal jest ono zbyt mało skuteczne [17].

Prawodawca w kanonie 1063 poleca duszpasterzom, aby zapewnili małżonkom pomoc w utrzymaniu ducha chrześcijańskiego i doskonaleniu siebie. Pomoc ta może być świadczona, między innymi poprzez przepowiadanie i odpowiednio dostosowaną katechezę, „dzięki czemu wierni otrzymają pouczenie o znaczeniu małżeństwa chrześcijańskiego, jak rów-

---

[12] Kan. 1055 § 1: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu".

[13] Rdz 1,28 i 2,18; I Sm 1,8.

[14] Pewne argumenty przemawiają za tym, że cele małżeństwa można by nazywać zadaniami małżeństwa. Jednak określenie „cele" jest w prawie kanonicznym terminem technicznym, występuje w poprzednim i obecnie obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego i dlatego tym terminem przede wszystkim będziemy się posługiwać. Por. W. Skrzydlewski, jw. s. 359—360.

[15] Jan Paweł II: Adhortatio Apostolica *Familiaris Consortio*. Ed. 22 XI 1981. AAS 74 (1982) 81—191, n. 66; Por. KDK 49.

[16] Tamże.

[17] Teologia małżeństwa i rodziny. Praca zbiorowa pod red. K. Majdańskiego, t. 1. Warszawa 1980 s. 192—204.

nież o obowiązkach małżonków i chrześcijańskich rodziców" [18]. Bliższe przygotowanie do małżeństwa jest już bardziej osobiste. Ma ono nie tylko poinformować nupturientów o obowiązkach, czyli zadaniach małżonków, lecz także przysposobić ich do realizacji tych zadań [19].

Pouczenie narzeczonych o celach małżeństwa jest szczególnie ważne przy zawieraniu małżeństw mieszanych [20]. W takiej sytuacji obydwie strony mają być pouczone o celach małżeństwa (de finibus matrimonii) i żadna ze stron nie może ich wykluczyć. W omawianym kanonie 1125 n. 3 prawodawca expressis verbis mówi o celach małżeństwa. Wykluczenie przez nupturienta istotnego celu małżeństwa powoduje nieważność zawieranego w ten sposób małżeństwa.

W kanonie 1101 § 2 już w odniesieniu do wszystkich zawieranych małżeństw stwierdza się, że jeśli przynajmniej jedna ze stron pozytywnym aktem woli wyklucza jakiś istotny element małżeństwa, małżeństwo zawierane jest nieważnie. Niewątpliwie do istotnych elementów małżeństwa należą także cele małżeństwa. Sądy kościelne orzekają nieważność małżeństwa spowodowaną wykluczeniem istotnego celu małżeństwa, np. zrodzenia potomstwa.

Osiąganie celów małżeństwa dokonuje się poprzez realizację praw i obowiązków małżeńskich. Niezdolność odpowiedniego poznania lub podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich wiąże się z niemożnością realizacji celów małżeństwa i powoduje niezdolność danej osoby do zawarcia małżeństwa [21]. Realizacja celów małżeństwa jest tak istotna, że prawodawca kościelny nie dopuszcza do zawarcia małżeństwa tych, którzy nie mogą lub nie chcą realizować choćby jednego z tych celów.

Do skutecznej realizacji celów małżeństwa potrzebne są także odpowiednie warunki i pomoc dla małżonków. Pierwszą pomoc dał małżonkom sam Chrystus podnosząc małżeństwo do godności sakramentu i czyniąc je źródłem łaski [22]. Prawodawca kodeksowy wyraźnie stwierdza, że małżonkowie chrześcijańscy przez specjalny sakrament zostają umocnieni i jakby konsekrowani do obowiązków swego stanu [23].

W czasach współczesnych niektóre państwa ograniczają autonomię rodziny nie zezwalając jej na realizację ustalonych przez Stwórcę celów małżeństwa zgodnie z sumieniem małżonków [24]. Dlatego Sobór nałożył na małżonków chrześcijańskich obowiązek obrony należnej rodzinie autonomii i godności [25].

Papież Jan Paweł II chcąc pomóc małżonkom w realizacji ich zadań zwołał w 1980 roku III Synod Biskupów poświęcony sprawom rodziny. Przedstawione Ojcu św. wnioski tego synodu zostały potem dopracowane i dnia 22 XI 1981 r. ogłoszone w formie Adhortacji apostolskiej *Familia-*

---

[18] Kan. 1063 n. 1.
[19] Kan. 1063 n. 2; Por. Famille, Mariage, Sexualité dans une perspective chretienne. Paris 1980 s. 125—134.
[20] Kan. 1125 n. 3.
[21] Kan. 1095.
[22] Kan. 1055 § 1.
[23] Kan. 1134.
[24] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 46.
[25] Dekret o apostolstwie świeckich, n. 11.

ris consortio. W numerze 46 tego dokumentu papież stwierdza: „Kościół otwarcie i z mocą broni praw rodziny przed niedopuszczalnymi uzurpacjami ze strony społeczeństwa i państwa". Następnie za Ojcami Synodu formułuje 14 szczegółowych praw rodziny, stanowiąc w ten sposób *Kartę praw rodziny*. Między innymi wymienia papież prawo rodziny do zrzeszania się z innymi rodzinami i instytucjami celem właściwego i gorliwego wypełniania swych zadań [26].

Tak więc można stwierdzić, że najwyższa władza kościelna nie tylko wyraża określone przez Boga cele małżeństwa, lecz także zabezpiecza ich realizację. W nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego oraz w innych dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, ogłaszanych w okresie prac kodyfikacyjnych zawarte są normy dotyczące poszczególnych celów małżeństwa.

II. DOBRO MAŁŻONKÓW

Sobór Watykański II przypomina, że Bóg jako twórca małżeństwa wyposażył je w różne dobra i cele [27]. Prawodawca kodeksowy wskazuje, że dobro małżonków nie jest czymś obok celów małżeństwa, lecz jest jednym z tych celów. W kanonie 1055 § 1 stanowi on bowiem, że małżeństwo ze swej natury skierowane jest między innymi do dobra małżonków.

Użyty w tekście kanonu termin *dobro małżonków* jest określeniem ogólnym, wymaga więc sprecyzowania. W Kodeksie z 1917 r. w kanonie 1013 § 1 traktującym o celach małżeństwa zawarte było inne, bardziej szczegółowe określenie. Obok celów prokreacyjnych wymieniono tam dwa cele mające na względzie raczej dobro osobiste małżonków: wzajemną pomoc oraz uśmierzenie pożądliwości. Dlaczego te dwa wyraźnie określone cele zastąpiono ogólnym wyrażeniem: dobro małżonków? Wydaje się iż przede wszystkim dlatego, że w okresie reformowania KPK coraz bardziej dojrzewał pogląd, iż kanon 1013 § 1 nie zawierał pełnego i wyczerpującego katalogu celów małżeństwa [28]. Skoro nowy Kodeks także nie podaje szczegółowego wyliczenia celów małżeństwa, lecz poprzestaje na ogólnym określeniu *dobro małżonków*, nauka prawa powinna sprecyzować, jakie konkretne cele małżeństwa mieszczą się w tym ogólnym sformułowaniu kodeksowym. Współczesne odczytanie zamierzenia Bożego odnośnie małżeństwa i jego celów zawarte jest w innych normach Kodeksu oraz w dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła ogłaszanych w okresie kodyfikacji.

1. POŻYCIE INTYMNE

Ostatni Sobór potwierdza prawo małżonków do pożycia intymnego, i to nie tylko w celu zrodzenia potomstwa [29]. Akty bowiem małżeńskie „są szlachetne i godne, a spełniane w sposób prawdziwie ludzki ozna-

---

[26] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*. n. 46.
[27] KDK 48.
[28] J. Rybczyk, jw. s. 202.
[29] KDK 51.

czają wzajemne oddanie, dzięki któremu małżonkowie pełni radości i wdzięczności wzbogacają się wzajemnie [30]. Paweł VI wyraźnie naucza, że stosunki małżeńskie są dozwolone nawet wtedy, gdy małżonkowie przewidują, że niezależnie od ich woli będą niepłodne, gdyż zawsze wyrażają one i umacniają zespolenie małżonków [31]. Jan Paweł II wyjaśnia ponadto, dlaczego małżonkowie mogą korzystać z okresów niepłodności. Jako słudzy zamysłu Bożego szanują oni bowiem nierozerwalny związek znaczenia jednoczącego i rozrodczego płciowości ludzkiej i korzystają z niej bez manipulacji i zniekształceń, a więc nie odzierając stosunku małżeńskiego z jego waloru „obdarowania całkowitego" [32]. Warunkiem korzystania przez małżonków z prawa do pożycia intymnego w okresach niepłodnych jest ich stała gotowość do przyjęcia dziecka, gdyby zostało poczęte.

Według Kodeksu z 1917 roku jednym z celów małżeństwa jest uśmierzenie pożądliwości. Obecnie prawodawca kodeksowy w kanonie 1061 § 1 stwierdza, że małżeństwo ze swej natury ukierunkowane jest do aktów małżeńskich. Mają one być podejmowane w sposób ludzki i przez się zdolne do zrodzenia potomstwa. Akty małżeńskie winne być podejmowane na sposób ludzki, czyli są duchowo-cielesnym zjednoczeniem małżonków. Aby akty te „przez się zdolne były do zrodzenia potomstwa" prawodawca wyklucza możliwość stosowania antykoncepcji. Mieści się w tym natomiast zgoda na dostosowanie się małżonków do fizjologii organizmu ludzkiego i współżycie w okresach niepłodnych.

Podjęcie współżycia małżeńskiego zgodnie z wymaganiami zawartymi w kanonie 1061 § 1 ma poważne konsekwencje prawne. Powoduje ono bowiem absolutną nierozerwalność konkretnego małżeństwa. Brak natomiast lub niemożliwość takiego współżycia jest przyczyną niedopełnienia małżeństwa, a to — po udowodnieniu — daje podstawę do proszenia o dyspensę papieską uwalniającą od tego małżeństwa [33].

Pożycie intymne jest tak ważnym celem małżeństwa, że niemożliwość jego realizacji powoduje niezdolność do zawarcia małżeństwa. Impotencja, czyli niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego, jest przeszkodą rozrywającą i powoduje nieważność zawieranego małżeństwa [34].

W dziedzinie intymnego pożycia małżonków obowiązuje zasada wyrażona w kanonie 1135, według której małżonkowie mają wobec siebie równe uprawnienia i obowiązki. Żadne z małżonków nie może więc arbitralnie domagać się lub odmawiać pożycia małżeńskiego, nie licząc się z potrzebami i możliwościami drugiej strony. Pożycie intymne wymaga od małżonków wielkiej wyrozumiałości i ofiarności, aby rzeczywiście spełniało zadanie jednoczenia małżonków, umacniania ich miłości i wierności oraz uzdalniania do ochotnego podejmowania trudów rodzicielstwa [35].

---

[30] Tamże, n. 49; Por. Adhort. Ap. *Familiaris consortio, n. 80.*
[31] Encyklika *Humanae vitae*, n. 11.
[32] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 32.
[33] Kan. 1142.
[34] Kan. 1084 § 1; Por. kan. 1151.
[35] Por. KDK 51.

2. WZAJEMNA POMOC

W Kodeksie z 1917 roku pomoc wzajemna była wyraźnie wymieniona jako jeden z celów małżeństwa. Natomiast w obecnie obowiązującym KPK nie mówi się wyraźnie o pomocy w małżeństwie. Jedynie w kanonie 1135 prawodawca mówiąc o równych prawach i obowiązkach małżonków jakby sugeruje, że małżonkowie powinni wspólnie pokonywać wszelkie trudności, a więc mają sobie pomagać we wszystkim.

Pomoc wzajemna w małżeństwie ma głębokie uzasadnienie biblijne. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, aby sobie wzajemnie pomagali: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam: uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc" [36]. Sobór Watykański II ukazuje sposoby świadczenia pomocy oraz jej celowość. Małżonkowie świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę przez najściślejsze zespolenie osób i działań. W ten sposób coraz bardziej umacniają swoją jedność [37].

Wzajemna pomoc obejmuje wszystkie dziedziny życia małżonków: sprawy materialne, duchowe, osobiste, rodzinne i zawodowe. We wszystkich tych dziedzinach mąż i żona powinni mieć oparcie w swoim współmałżonku. Każde z nich winno zawsze starać się o zaspokojenie słusznych potrzeb współmałżonka.

3. TWORZENIE WSPÓLNOTY

Bóg ustanowił małżeństwo jako podstawową wspólnotę ludzką, „dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem" [38]. Wspólnota rodziny, z której współmałżonek wyszedł, schodzi na drugi plan, a najważniejsze staje się budowanie, umacnianie i ubogacanie wspólnoty małżeńskiej, którą sam założył. Wspólnota małżeńska jest związkiem tak głębokim, intymnym i wszechstronnym, że domaga się absolutnej wierności i trwałości do końca życia. Wyraźnie podkreślono to na Soborze Watykańskim II. Głębokie zjednoczenie małżonków, będące wzajemnym oddaniem się dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymagają pełnej wierności małżonków i nierozerwalnej jedności ich współżycia [39]. Wspólnota małżeńska i jednocząca ją miłość „potwierdzona wzajemną wiernością, a przede wszystkim uświęcona sakramentem Chrystusowym pozostaje niezłomnie wierna fizycznie i duchowo w doli i niedoli, i dlatego pozostaje obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi" [40].

W definicji małżeństwa prawodawca kodeksowy wyraźnie stwierdza, że mężczyzna i kobieta przez zawarcie małżeństwa „tworzą ze sobą wspólnotę całego życia" [41]. Oni sami winni starać się o to, aby ich małżeństwo było rzeczywistą wspólnotą dusz, ciał, umysłów i serc. Papież Jan Paweł II szczegółowo poucza małżonków, jak mają budować prawdziwą wspólnotę osób [42]. Idąc za Synodem Biskupów papież wśród pod-

---

[36] Rdz 2,18.
[37] KDK 43.
[38] Rdz. 2,24.
[39] KDK 48.
[40] Tamże, n. 49.
[41] Kan. 1055 § 1; Por. R. Romney — B. Harrison: Givinglime a Chance. Secret of a Lasting Marriage. New York 1983.
[42] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 18—21.

stawowych zadań rodziny chrześcijańskiej na pierwszym miejscu wymienia tworzenie wspólnoty osób [43]. Niezbędnymi warunkami tworzenia wspólnoty osób jest zaufanie i wzajemne zrozumienie małżonków. Daje to poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, zwłaszcza wtedy, gdy oboje małżonkowie mają podobną hierarchię wartości, akceptują w teorii i w praktyce wyłączność i dozgonność ich związku.

Prawodawca kodeksowy wyraźnie postanawia, że w wyniku ważnie zawartego małżeństwa „powstaje między małżonkami węzeł, z natury swej wieczysty i wyłączny" [44]. Obowiązek zachowania wieczystego charakteru małżeństwa polega na tym, że ani sami małżonkowie własną powagą, ani władza świecka przez jakikolwiek wyrok nie mogą rozwiązać małżeństwa za życia obydwu stron. Żadna ze stron nie może zatem za życia drugiej strony zawrzeć ważnie innego małżeństwa. Obowiązek zachowania w małżeństwie wyłączności polega na tym, że wspólnotę małżeńską tworzą tylko te dwie osoby, które zawarły ze sobą małżeństwo. Tylko między nimi mogą zachodzić relacje małżeńskie i powstawać głęboka duchowo-cielesna więź. Mąż i żona są zobowiązani do całkowitego i wzajemnego dochowania sobie wierności małżeńskiej. Wszelkie akty należne małżonkom, spełniane z osobą trzecią, są cudzołożne, gdyż są przeciwne wierności małżeńskiej. Cudzołóstwo lub inne poważne utrudnianie życia wspólnego w małżeństwie może być podstawą separacji małżonków [45].

4. ROZWÓJ OSOBOWOŚCI

Wytworzenie w rodzinie prawdziwej wspólnoty osób umożliwia rozwój osobowy każdego z małżonków a także ich dzieci. Sobór Watykański II uczy, że małżonkowie wypełniając swoje rodzinne obowiązki „dochodzą coraz to bardziej do swej własnej doskonałości" [46]. Tę samą naukę powtarzają papieże okresu posoborowego [47].

Synod Rzymski z 1960 roku w statucie 493 wśród celów małżeństwa wymienia także rozwój osobowości [48]. O tym, że rozwój osobowości, czyli doskonalenie się osobiste małżonków jest celem małżeństwa, przekonuje sformułowanie kanonu 1063 n. 4. Prawodawca zachęca w nim duszpasterzy, aby pomagali małżonkom zachowywać przymierze małżeńskie, przez co ułatwią im osiągnięcie w rodzinie życia coraz bardziej doskonałego i świętego.

5. UŚWIĘCENIE MAŁŻONKÓW

Jan Paweł II w adhortacji poświęconej małżeństwu przypomina, że powszechne powołanie do świętości skierowane jest także do małżonków i rodziców chrześcijańskich. Małżeństwo katolików „samo w sobie jest

---

[43] Tamże, n. 17.
[44] Kan. 1134.
[45] Kan. 1152 i 1153.
[46] KDK 48.
[47] Paweł VI: Encyklika *Humanae vitae*, n. 8; Jan Paweł II: Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 56; Zob. M. Wójcik: Rozwój człowieka w *Familiaris consortio*, *Ateneum Kapłańskie* 449 (1984) 59.
[48] Prima Romana Synodus. Romae 1960 s. 191.

aktem liturgicznego uwielbienia Boga" [49]. Ponadto papież wyraźnie naucza, że przez wierne wypełnianie codziennych zadań małżeńskich i rodzinnych „zbliżają się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia" [50]. W wielu miejscach tejże adhortacji Ojciec św. wskazuje na przejawy życia rodzinnego, przez które szczególnie dokonuje się uświęcenie [51].

Pominięte w poprzednim Kodeksie zadanie uświęcenia przez życie małżeńskie przypomniał KPK promulgowany przez Jana Pawła II. Prawodawca kościelny stwierdza w nim, że wszyscy wierni a zwłaszcza rodzice prowadzący życie małżeńskie w duchu chrześcijańskim i podejmujący chrześcijańskie wychowanie dzieci, mają szczególny udział w zadaniu uświęcania [52]. Małżonkowie mają uświęcać się przez godne życie małżeńskie. Odpowiednio do swojej pozycji są także zobowiązani „przepajać i udoskonalać duchem ewangelicznym porządek doczesny" [53]. Mają oni również obowiązek przyczyniania się przez swoje małżeństwo do budowania Ludu Bożego [54]. Zadaniem małżonków jest więc ilościowe pomnażanie członków Ludu Bożego i podnoszenie ich na wyższy poziom; siebie mają czynić coraz dojrzalszymi członkami Ludu Bożego, budować Kościół w sobie, a innych wprowadzać do Kościoła i doprowadzać do dojrzałości chrześcijańskiej.

Ponieważ miłość małżonków jest odzwierciedleniem miłości Chrystusa do Kościoła, a więc relacji zbawczej, przeto małżonkowie otrzymując łaskę Bożą w sakramencie małżeństwa winni tę łaskę stale umacniać i rozwijać przez życie zgodne z wolą Bożą [55]. W innym miejscu Kodeks wyjaśnia, na czym ma polegać godne życie małżonków. Otóż, aby mogli oni osiągać życie coraz bardziej święte i doskonałe, winni pilnie zachowywać i chronić przymierze małżeńskie [56]. A więc wszystko, co umacnia więź małżeńską, między innymi dochowanie wierności małżeńskiej, jest źródłem uświęcenia małżonków. Ponadto małżonkowie, podobnie jak inni wierni, mają uświęcać się przez modlitwę, dzieła pokuty i miłosierdzia, a szczególnie przez sakramenty [57].

Osiąganie świętości i realizacji innych, omówionych wcześniej celów małżeństwa, przynoszą zawsze małżonkom dobro. Zdecydowana większość małżonków uznaje te dobra i stara się je osiągać [58]. Lecz gdyby nawet jakiś współmałżonek nie uznawał pewnego dobra będącego celem małżeństwa, nie przestaje ono być obiektywnym celem małżeństwa i oboje małżonkowie są zobowiązani dążyć do jego realizacji.

---

[49] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 56.

[50] Tamże; Por. KDK 48; Zob. P. i M. Vereruysse: Uświęcenie przez małżeństwo, *Ateneum Kapłańskie* 434 (1981) 443—445.

[51] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 2—3, 50—51, 54—55.

[52] Kan. 835 § 4; Por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, n. 11.

[53] Kan. 225 § 2; Por. A. M. Abate: Il matrimonio nel'attuale legislazione canonica. Brescia 1982 s. 24—26; J. Kłys: Małżeństwo drogą do świętości. W: Miłość — małżeństwo — rodzina. Praca zbiorowa pod red. F. Adamskiego, Kraków 1981 s. 139—182.

[54] Kan. 226 § 1.

[55] Por. kan. 1134.

[56] Kan. 1063 n. 4.

[57] Kan. 839 § 1 oraz kan. 840.

[58] F. Adamski: Stosunek nupturientów do katolickiego modelu małżeństwa i rodziny, *Ateneum Kapłańskie* 84 (1975) 240—256.

III. ZRODZENIE POTOMSTWA

Sobór Watykański II uczy, że „dzieci są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra" [59]. Małżeństwo z natury swojej nastawione jest na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jego „szczytowe uwieńczenie" [60].

1. ZRODZENIE PODSTAWOWYM OBOWIĄZKIEM MAŁŻONKÓW

Stwórca dał małżonkom wyraźne przykazanie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię" [61]. Mają oni zatem obowiązek współdziałania z Bogiem, który z ich pomocą coraz bardziej rozszerza i ubogaca rodzinę ludzką. Ostatni Sobór i papieże okresu posoborowego uczą, że rodzenie i wychowywanie dzieci stanowi właściwe posłannictwo małżonków [62]. Zatem głównym prawem i obowiązkiem małżonków jest służenie życiu.

Obowiązujący obecnie Kodeks Prawa Kanonicznego wyraźnie stanowi, że zrodzenie potomstwa jest naturalnym celem małżeństwa: jest ono bowiem „ze swej natury" skierowane do zrodzenia potomstwa [63]. Małżonkowie sprzeniewierzyliby się swojemu powołaniu, gdyby nie chcieli zrodzić potomstwa. Nupturienci z takim zamiarem przystępujący do ślubu nie mogą ważnie zawrzeć małżeństwa [64].

Nałożony na małżonków poważny obowiązek przyczyniania się do „budowania Ludu Bożego przez małżeństwo i rodzinę" obejmuje także obowiązek przymnażania członków Ludu Bożego przez rodzenie dzieci w rodzinach [65]. Powyższe prawo i obowiązek dotyczy jedynie małżonków.

Przeciwne wspomnianemu wyżej nakazowi, a także ustanowionemu przez Stwórcę porządkowi, są teorie lub działania tych osób, które zmierzają do urodzenia dziecka bez zawierania małżeństwa lub poza małżeństwem. Za dzieci prawego pochodzenia uważa się tylko dzieci urodzone, a przynajmniej poczęte w małżeństwie [66].

Małżeństwo ze swej natury ukierunkowane jest na akty małżeńskie, przez które zdolne jest do zrodzenia potomstwa [67]. Tylko takie akty są więc ścisłym uprawnieniem i obowiązkiem małżonków. Powinny one być dokonywane w sposób ludzki i naturalny, to znaczy aby mogły prowadzić do zrodzenia potomstwa.

Obowiązek rodzenia potomstwa w sposób naturalny podkreślony jest przez prawodawcę kodeksowego postawieniem dwóch wymagań. Po pierwsze, akty małżeńskie muszą być odbywane w ten sposób, aby małżonkowie stawali się „jednym ciałem" [68]. Po wtóre, zrodzenie potomstwa ma się dokonywać „przez jakieś seksualne współdziałanie" małżonków [69]. Jest

---

[59] KDK 50.
[60] Tamże, n. 48 i 50; Por. Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 14.
[61] Rdz 1,28.
[62] KDK 50; Zob. Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 28, 44 i 50.
[63] Kan. 1055 § 1 i kan. 1061 § 1.
[64] Kan. 1101 § 2; Por. J. Krukowski: Wykluczenie potomstwa. Nowe tendencje w orzecznictwie rotalnym. W: Kościół i prawo. Praca zbiorowa pod red. J. Krukowskiego, t. 3. Lublin 1984 s. 232—241.
[65] Kan. 226 § 1.
[66] Kan. 1137; Por. kan. 1139.
[67] Kan. 1061 § 1.
[68] Tamże.
[69] Kan. 1096 § 1.

zatem oczywiste, że prawodawca kościelny nie dopuszcza możliwości rodzenia dzieci w sposób nienaturalny, nieludzki, bez seksualnego współdziałania małżonków, na przykład w warunkach laboratoryjnych. Niedopuszczalne jest zatem sztuczne zapładnianie kobiet [70].

W sytuacji, gdy małżonkowie nie mogą zrodzić własnych dzieci, Kościół proponuje im adopcję lub przysposobienie dzieci. Kodeks o adopcji tylko wspomina w dziale o przeszkodach małżeńskich [71]. Jednak zobowiązanie zawarte w kanonie 226 § 1 obejmuje zapewne także zjawisko adopcji. Jeśli małżonkowie nie mogąc zrodzić dzieci chcą wypełnić możliwie najpełniej swoje powołanie, ich zobowiązanie do budowania Ludu Bożego może być wypełnione przez adopcję. Sobór Watykański II i papież Jan Paweł II zachęcają rodziców chrześcijańskich do adoptowania lub przysposobienia dzieci, zwłaszcza pozbawionych rodziców [72].

2. DZIETNOŚĆ RODZIN

Sobór Watykański II zachęca małżonków, aby czuli się współpracownikami miłości Boga Stwórcy w dziele tworzenia nowego życia. Obowiązek rodzenia potomstwa powinni wypełniać w duchu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności, ustalając w sumieniu, z uległym wobec Boga szacunkiem, liczbę dzieci w swojej rodzinie. Mają przy tym dbać o dobro własne i dobro dzieci już zrodzonych oraz przewidywanych w przyszłości, uwzględniając warunki materialne i duchowe swojej rodziny i społeczeństwa [73]. Szczególne uznanie wyraża Sobór tym małżonkom, którzy na podstawie rozważnej i wielkodusznej wspólnej decyzji przyjmują liczniejsze potomstwo [74].

Rozstrzygnięcie o liczbie dzieci w rodzinie należy wyłącznie do małżonków, którzy winni mieć w tym celu poprawnie ukształtowane sumienie, a w żadnym wypadku do władzy publicznej [75]. „Kościół potępia, — jak pisze Jan Paweł II w swojej adhortacji — jako ciężką obrazę godności ludzkiej i sprawiedliwości, wszystkie te poczynania rządów czy innych organów władzy, które zmierzają do ograniczania w jakikolwiek sposób wolności małżonków w podejmowaniu decyzji co do potomstwa" [76]. Władza państwowa za swój podstawowy obowiązek powinna uznać ochronę i rozwój rodziny. Winna strzec moralności publicznej, sprzyjać dobrobytowi rodziny i zabezpieczyć jej prawo do posiadania i wychowania potomstwa [77].

---

[70] Zobacz przemówienia Piusa XII na ten temat: AAS 48 (1949) 560; AAS 48 1956) 471—474; AAS 50 (1958) 733.

[71] Kan. 1094.

[72] Dekret o apostolstwie świeckich, n. 11; Adhort. Ap. *Familiaris consortio* n. 41.

[73] KDK 50; Por. Teologia małżeństwa i rodziny, jw. s. 90—92.

[74] Tamże; Por. Enc. *Humanae vitae*, n. 10: „Należy uznać, że ci małżonkowie realizują odpowiedzialne rodzicielstwo, którzy kierując się roztropnym namysłem i wielkodusznością, decydują się na przyjęcie liczniejszego potomstwa, albo też, dla ważnych przyczyn i przy poszanowaniu nakazów moralnych postanawiają okresowo lub nawet na czas nieograniczony unikać zrodzenia dalszego dziecka"; Zob. na ten temat: J. Śledzianowski: Optymalny model dzietności — Aspekt pedagogiczny. W: Miłość — małżeństwo — rodzina, jw. s. 344—364.

[75] KDK 87.

[76] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 30.

[77] KDK 52.

W ustalaniu liczby dzieci małżonkowie są zobowiązani do odpowiedzialności, „która kierowałaby się prawem Boskim, uwzględniając okoliczności położenia i czasu" [78]. Papież zezwala małżonkom na odpowiedzialną regulację poczęć według metod naturalnych, odpowiadających godności ludzkiej i nauce Kościoła [79]. Jeśli z poważnych racji małżonkowie aktualnie nie mogą podjąć zadania rodzenia dzieci, mogą praktykować wstrzemięźliwość okresową. Sobór zachęca do śledzenia postępu badań naukowych zajmujących się badaniem metod, mających pomóc małżonkom w realizacji zamierzeń dotyczących liczby potomstwa. Jednak zaakceptowane mogą być tylko te metody, których skuteczność została należycie wypróbowana i stwierdzona ich zgodność z wymogami moralności [80].

3. NIEDOPUSZCZALNOŚĆ PRZECIWDZIAŁANIA ZRODZENIOM

Ponieważ według kanonu 1061 § 1 wszelkie akty małżeńskie mają być same w sobie zdolne do zrodzenia potomstwa, niedopuszczalne jest niweczenie zdolności rozrodczej małżonków przez jakiekolwiek działania, które mają odebrać tym aktom zdolność poczęcia lub zrodzenia potomstwa. Nie można bezkarnie burzyć naturalnego związku, jaki istnieje pomiędzy pożyciem intymnym małżonków i rozrodczością.

Skłonność upadłej natury ludzkiej spowodowała, iż od wieków próbowano różnymi sposobami oddzielić pożycie intymne od jego naturalnego skutku, jakim jest możliwość zrodzenia nowego życia. To sprzeniewierzenie się małżeńskiemu zadaniu rodzenia dzieci przybiera zasadniczo trzy formy: antykoncepcji, sterylizacji oraz przerywania ciąży [81].

Urząd Nauczycielski Kościoła zdecydowanie napiętnował wszelkie formy antykoncepcji: „Odrzucić należy wszelkie działanie, które — bądź to w przewidywaniu zbliżenia małżeńskiego, czy w rodzaju jego naturalnych skutków — miałoby za cel uniemożliwienie poczęcia lub prowadziłoby do tego" [82]. Kościół wzywa do przestrzegania nakazów prawa naturalnego i dlatego niezmiennie naucza, że każdy akt małżeński powinien być wewnętrznie skierowany do przekazywania życia [83].

Gdyby jedna lub obie strony zawierające małżeństwo nie wiedziały, że małżeństwo jest skierowane do zrodzenia potomstwa, lub pozytywnym aktem woli postanawiały nie dopuścić do zrodzenia, np. przez stosowanie środków antykoncepcyjnych, zawierałyby małżeństwo nieważnie [84].

Podobnie jak antykoncepcja, niedopuszczalna jest dobrowolna i bez-

---

[78] Tamże, n. 87; Por. Teologia małżeństwa i rodziny, jw. s. 105—119; P. Wirth: Eherechtliche Fragen zur Familienplanung. *Österr. Archiv für Kirchenrecht* 32 (1981) 228—231.

[79] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 72.

[80] KDK 87; Por. J. i L. Billings: Naturalne planowanie rodziny, *Ateneum Kapłańskie* 434 (1981) 337—389; J. Roetzer: Refleksje na temat naturalnej regulacji poczęć, *Ateneum Kapłańskie* 434 (1981) 394—396.

[81] Por. Teologia małżeństwa i rodziny, jw. s. 119—131; M. M. Mascarenhas: Antykoncepcja i przerywanie ciąży — powiązanie, *Ateneum Kapłańskie* 434 (1981 398—400.

[82] Enc. *Humanae vitae*, n. 14; Por. Adhort. Ap. Familiaris consortio, n. 30.

[83] Enc. *Humanae vitae*, n. 11.

[84] Kan. 1096 § 1 i kan. 1101 § 2.

[85] Enc. *Humanae vitae*, n. 14; Por. Odpowiedź w tej sprawie skierowaną przez Kongregację Nauki Wiary do biskupów USA z 13 IV 1975 r. AAS 68 (1976) 738—740.

pośrednio zamierzona sterylizacja, czy to mężczyzny czy kobiety na stałe lub czasowo [85]. Jednakowo zabronione jest dokonanie niepłodności przez zabieg chirurgiczny, jak i przez środki farmakologiczne lub chemiczne. Inaczej traktuje się natomiast niepłodność, która nie jest zamierzona, np. powstała ubocznie w wyniku koniecznej operacji. Zgodnie z dyspozycją kanonu 1084 § 3 niepłodność nie powoduje nieważności małżeństwa, ani nie zabrania jego zawarcia.

Ze wszystkich działań antyrodzicielskich najmocniej napiętnowane jest przerywanie ciąży. Bóg bowiem powierzył człowiekowi obowiązek zachowywania i przekazywania życia. Obowiązek ten powinien być wypełniony w sposób godny człowieka. Życia ludzkiego należy więc strzec z największą troską już od chwili poczęcia: „Spędzanie płodu jak i dzieciobójstwo są okropnymi zbrodniami" [86]. Papież Paweł VI zdecydowanie potępia „naruszanie rozpoczętego już procesu życia, a zwłaszcza bezpośrednie przerywanie ciąży, choćby dokonywane ze względów leczniczych" [87].

W związku z dyskusjami, jakie w latach siedemdziesiątych toczyły się na temat prób legalizacji przerywania ciąży przez niektóre kraje, Kongregacja Nauki Wiary 18 XI 1974 r. wydała *Deklarację o przerywaniu ciąży* [88]. Stwierdza się w niej, że nienaruszalnego z woli Boga prawa do życia nie może naruszyć żadna jednostka ani żaden autorytet publiczny. Dziecko od chwili poczęcia jest odrębną osobą, będącą już podmiotem praw.

Przerywanie ciąży jest tak poważnym przestępstwem, że Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje za jego popełnienie najsurowszą karę — ekskomunikę *latae sententiae*.[89] Chociaż tekst wspomnianej normy prawnej zredagowany został w liczbie pojedynczej, to dalej obowiązuje zasada, że sprawców jednego przerwania ciąży może być kilku i każdy z nich mając fizyczny lub moralny współudział w przestępstwie zaciąga karę ekskomuniki [90]. Dotyczyć to może także duchownego, choć obecnie omawiana norma już o nim nie wspomina [91]. Odnośnie warunków ze strony przedmiotu przestępstwa należy przyjmować dotychczasowe zasady [92].

W kanonie 1398 nowego Kodeksu, traktującym o przerwaniu ciąży, nie ma mowy o tym, kto może zwolnić z tej najcięższej, bo wiążącej automatycznie z chwilą popełnienia przestępstwa, kary. Jednak w innym miejscu Kodeks postanawia, że z ekskomuniki takiej może zwolnić ordynariusz własny przestępcy lub ordynariusz miejsca popełnienia przes-

---

[86] KDK 51; Zob. Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 30.

[87] Enc. *Humanae vitae*, n. 14.

[88] Declaratio de abortu procurato. AAS 66 (1974) 730—747.

[89] Kan. 1398.

[90] K. Dziubaczka: Przestępstwa przeciwko rodzinie w prawie karnym kanonicznym i polskim. Lublin 1979 (Maszynopis — Archiwum KUL) s. 103—109; J. R. Sztychmiler: Problematyka celów małżeństwa w okresie od promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego do zgłoszenia propozycji na Sobór Watykański II. Lublin 1982 (Maszynopis — Archiwum KUL) s. 59—63; Por. kan. 1041 n. 3.

[91] Por. CICB, kan. 2350 § 1; Jednak obecnie w innym miejscu, bo w kan. 1041 n. 3 oraz w kan. 1044 § 1 n. 3 przewidziane są jeszcze inne kary dla duchownych lub zamierzających wstąpić do stanu duchownego.

[92] J. R. Sztychmiler, jw. s. 60—62.

tępstwa albo miejsca pobytu przestępcy, a w akcie spowiedzi sakramentalnej — każdy biskup [93].

Ponieważ w czasach współczesnych spotykamy się z faktami wywierania na małżonków presji w kierunku ograniczania urodzeń, a nawet przeciwdziałał zrodzeniu dzieci. Kościół napiętnował takie praktyki. Niedopuszczalne jest wywieranie takiego nacisku zarówno przez pojedyncze osoby, jak i przez pewne społeczności, np. władze poszczególnych organizacji czy państw. Papież Jan Paweł II wyraźnie postanawia, że „wszelki nacisk wywierany przez te władze na rzecz stosowania środków antykoncepcyjnych, a nawet sterylizacji i spędzania płodu, winien być bezwzględnie potępiony i zdecydowanie odrzucony" [94]. Małżonkowie bowiem winni mieć możliwość zgodnej ze swoim sumieniem realizacji zadania rodzenia potomstwa.

IV. WYCHOWANIE POTOMSTWA

1. WYCHOWANIE NAJWAŻNIEJSZYM OBOWIĄZKIEM

Jednym z istotnych celów małżeństwa jest wychowanie dzieci [95]. W księdze drugiej Kodeksu Prawa Kanonicznego prawodawca bardzo zdecydowanie postanawia: „Rodzice, ponieważ dali dzieciom życie, mają bardzo poważny obowiązek i prawo ich wychowania. Stąd też na pierwszym miejscu do chrześcijańskich rodziców należy troska o chrześcijańskie wychowanie dzieci, zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół" [96]. Również w dziale prawa małżeńskiego prawodawca mówi wyraźnie o obowiązku zgodnej troski rodziców o wychowanie potomstwa [97]. Godne podkreślenia jest to, że w obydwu kanonach prawodawca używa słów mówiących o najwyższym zobowiązaniu do wychowania: *gravissima obligatione* i *officium gravissimum*. To wielkie akcentowanie wychowania nie jest w Kościele czymś nowym. Również poprzedni Kodeks wychowaniu poświęcał więcej kanonów niż innym celom małżeństwa.

Na temat wychowania obszernie wypowiedział się Sobór Watykański II. Stwierdza on, że wychowanie jest naturalnym celem małżeństwa, gdyż małżeństwo z natury swojej skierowane jest na wychowanie [98]. Wychowanie dzieci małżonkowie powinni traktować „jako ich właściwe posłannictwo", w którego wypełnianiu są współpracownikami miłości Boga Stwórcy [99]. Rodzice są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami, których w sposób pełny nie da się zastąpić [100].

---

[93] Kan. 1355 § 2.
[94] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 30.
[95] Kan. 1055 § 1.
[96] Kan. 226 § 2.
[97] Kan. 1136; Por. B. Cieślak: Posługa nauczania w Kościele, Ateneum Kapłańskie 450 (1984) 231—232.
[98] KDK 48 i 50.
[99] Tamże, n. 50.
[100] Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, n. 3; Zob. także: Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 36: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić".

W kanonie 793 § 1 prawodawca nakłada na rodziców katolickich obowiązek katolickiego wychowania dzieci. Znaczy to, że w całym procesie wychowania powinni kierować się nauką Kościoła.

Obowiązek katolickiego wychowania dzieci jest tak poważny, że nawet w małżeństwach mieszanych strona katolicka musi zobowiązać się, „że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim" [101]. Ponadto, aby zabezpieczyć w małżeństwach mieszanych wychowanie w duchu katolickim, strona akatolicka musi być poinformowana o przyrzeczeniach strony katolickiej. Obie zaś strony winny być pouczone o celach małżeństwa, których żadna ze stron nie może wykluczyć [102].

Wychowanie dzieci jest podstawowym i niezbywalnym obowiązkiem i prawem rodziców. Rodzice nie mogą z niego zrezygnować bez naruszenia woli Stwórcy. Sformułowania kanonu 1125 n. 3 i kanonu 1101 § 2 wskazują, że strony zawierając małżeństwo nie mogą wykluczać wychowania, które jest istotnym celem małżeństwa. Gdyby uczyniła to choćby jedna ze stron, małżeństwo byłoby nieważne [103].

Obojgu małżonkom w dziedzinie wychowania dzieci przysługują jednakowe prawa i spoczywają na nich jednakowe obowiązki [104]. Jeśli rodzice nie mogą wypełnić swoich obowiązków wychowawczych, obowiązki te przechodzą na tych, którzy rodziców zastępują [105]. Chrzestni lub inni zastępujący rodziców w dziele wychowania, cieszą się takimi samymi uprawnieniami w tej dziedzinie, jak rodzice naturalni: „Rodzice katoliccy mają ponadto obowiązek i prawo dobrania takich środków i instytucji, przy pomocy których, uwzględniając miejscowe warunki, mogliby lepiej zadbać o katolickie wychowanie swoich dzieci" [106]. Ponieważ najbardziej zorganizowaną społecznością ludzką jest państwo, a jego istnienie i siła zależą od prężności rodzin, rodzice mają prawo żądać i otrzymywać od państwa pomoce potrzebne do katolickiego wychowania dzieci [107]. Powyższe uprawnienie przysługuje rodzicom w każdym państwie, niezależnie od jego orientacji światopoglądowej, gdyż każde państwo powinno dbać o swoich obywateli i pomagać rodzicom w wychowaniu młodego pokolenia.

Drugą społecznością, która udziela małżonkom pomocy w wychowaniu dzieci jest Kościół katolicki [108]. Ma on prawo i obowiązek wychowania,

---

[101] Kan. 1125 n. 1.

[102] Kan. 1125 n. 2—3.

[103] Zob. Sacrae Romanae Rotae Decisiones seu Sententiae. Typis Polyglottis Vaticanis, vol. XL s. 355 (16 X 1948, c. Jullien, n. 5).

[104] Kan. 1135.

[105] Kan. 793 § 1.

[106] Tamże; Por. J. Listl — H. Müller — H. Schmitz: Handbuch des ... jw. s. 580—581.

[107] Kan. 793 § 2.

[108] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 40: „Państwo i Kościół mają obowiązek służenia rodzinom wszelkimi możliwymi formami pomocy, aby rodziny mogły prawidłowo wypełnić swe zadania wychowawcze. W tym celu, zarówno Kościół, jak i państwo winny tworzyć i popierać te instytucje i taką działalność, których słusznie domagają się rodziny: pomoc winna być proporcjonalna do niewystarczalności rodziny. A zatem ci wszyscy, którzy w społeczeństwie stoją na czele szkolnictwa, nie powinni nigdy zapominać, że rodzice zostali ustanowieni przez samego Boga pierwszymi i głównymi wychowawcami dzieci, i że ich prawo jest niezbywalne".

gdyż jemu została przez Boga zlecona misja dopomagania ludziom, „aby mogli osiągnąć pełnię życia chrześcijańskiego" [109]. Duszpasterze są zobowiązani czynić wszystko, aby wierni, a zwłaszcza dzieci i młodzież, mogły otrzymać katolickie wychowanie [110].

2. OBOWIĄZEK WSZECHSTRONNEGO WYCHOWANIA

Wszyscy mają prawo do wychowania, które winno zmierzać do ukształtowania osoby ludzkiej pod kątem jej celu ostatecznego oraz dobra społeczności w której żyją, a której będą służyć po uzyskaniu dojrzałości [111]. Dzieci stale się rozwijają, a rodzice poprzez wychowanie i katechezę powinni doprowadzić je do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej [112].

Kodeks Prawa Kanonicznego wyraźnie postanawia, że wychowanie dzieci i młodzieży powinno być wszechstronne i harmonijne. Winno ono objąć pełną formację całego człowieka, tak w odniesieniu do jego celu ostatecznego, jak i do dobra wspólnego Kościoła i społeczności świeckiej [113]. Wychowanie chrześcijańskie powinno doprowadzić dzieci nie tylko do naturalnej dojrzałości osobowej, lecz także do poznania i przeżywania tajemnicy zbawienia [114]. W świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego i nauki katolickiej wszechstronne wychowanie dzieci i młodzieży powinno obejmować: wychowanie fizyczne, moralne i religijne, a także wychowanie kulturalne i społeczne [115].

a. Wychowanie fizyczne

W dwóch normach nowego Kodeksu wyraźnie wskazany jest obowiązek fizycznego wychowania potomstwa [116]. Kodeks nie precyzuje, na czym ma polegać wychowanie fizyczne dzieci. Życie ludzkie jest owocem współdziałania Boga Stwórcy i małżonków. Dlatego od samego początku należy uważać je za święty dar [117]. Od chwili poczęcia rodzice mają troszczyć się o to, aby ich dziecko rozwijało się prawidłowo pod względem fizycznym, aby nie było zatruwane przez alkohol, nikotynę, czy zbędne środki farmakologiczne, a nade wszystko bezpiecznie było urodzone. Sobór wyraźnie przypomina: „Bóg bowiem, Pan życia, powierzył ludziom wzniosłą posługę strzeżenia życia, którą człowiek powinien wypełniać w sposób godny siebie. Należy więc z największą troską ochraniać życie od samego jego poczęcia; spędzanie płodu jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami" [118].

---

[109] Kan. 794 § 1.
[110] Kan. 794 § 2; Por. R. Paralieu, jw. s. 64—65.
[111] DWCH 1.
[112] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 2.
[113] Kan. 795; Zob. kan. 1136; Por. G. Dalla Torre: Il laicato. W: *il diritto nel mistero della Chiesa*, Roma 1981, t. II, s. 200.
[114] Kan. 217.
[115] Kan. 1136 najdokładniej wymienia dziedziny wychowania katolickiego. Natomiast kan. 795 wymienia tylko wychowanie fizyczne, moralne oraz intelektualne.
[116] Kan. 795 i kan. 1136.
[117] Enc. *Humanae vitae*, n. 13.
[118] KDK 51.

Gdy dziecko zostanie urodzone, z prawa naturalnego rodzice zobowiązani są zabezpieczyć dziecku wszystko, czego potrzebuje ono do życia i normalnego rozwoju. W pierwszych miesiącach i latach po urodzeniu dziecko w swoim istnieniu jest bardzo uzależnione od rodziców. Oni mają dostarczyć dziecku pożywienie i ubranie, mają zatroszczyć się o godziwe warunki mieszkaniowe oraz opiekę lekarską. Do prawidłowego rozwoju dziecka konieczne jest poczucie bezpieczeństwa, a ono zależy od całej atmosfery w rodzinie. Dzieci i młodzież należy uczyć szacunku do życia w ogóle, a także do życia własnego. Należy w nich stopniowo pogłębiać poczucie odpowiedzialności za własne życie [119].

b. Wychowanie moralne

Kodeks Prawa Kanonicznego o wychowaniu moralnym expressis verbis wspomina w trzech kanonach [120], a pośrednio w dwu innych [121]. „Wychowanie moralne — zdaniem S. Kunowskiego — w naturalnym rozwoju osoby ludzkiej polega przede wszystkim na ukształtowaniu prawidłowego sumienia, następnie pobudzeniu go do oceny wartości moralnych celem osobistego wyboru ich i przyjęcia za własne oraz wiąże się głębiej z motywacją religijną, która wynika z dążności samej natury ludzkiej do coraz lepszego poznawania i miłowania Boga" [122]. Rodzice powinni tak kształtować dyspozycje psychiczne dziecka, aby jak najwcześniej nauczyło się ono odróżniać dobro od zła, oceniać zachowania a potem i poglądy, a przez to nauczyło się wybierania tego, co służy jego rozwojowi i osiągnięciu celu najwyższego [123].

Rozwój powyższych możliwości dziecka zależy od stosunku rodziców do tego dziecka nie tylko wtedy, gdy zaczyna ono rozumować, lecz już od pierwszych dni życia dziecka, i to nie tylko po urodzeniu, lecz także w okresie prenatalnym [124]. Formowanie prawidłowego sumienia dziecka jest procesem długotrwałym i wymaga od rodziców wielkiej odpowiedzialności [125]. Dziecko należy nauczyć wsłuchiwania się w głos swojego sumienia, świadomego liczenia się z nim w swoim postępowaniu, kierowania się zasadami moralności chrześcijańskiej i doskonalenia swego charakteru. Rodzice powinni wychowywać dzieci według własnych tradycji, przekonań religijnych i wartości kulturowych [126]. Ustawy państwowe powinny zabezpieczać wychowanie religijne i moralne dzieci zgodnie z sumieniem rodziców [127].

---

[119] DWCH 1.

[120] Kan. 795, kan. 799 i kan. 1136.

[121] Kan. 779 i kan. 226 § 2.

[122] S. Kunowski: Wychowanie moralne jako istotny element wychowania chrześcijańskiego. W: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. Praca zbiorowa pod red. F. Adamskiego, Kraków 1984 s. 87; Por. DWCH 1—2.

[123] T. Pawluk, jw. s. 215.

[124] M. Jakubiec: Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka. W: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, jw. s. 287—288.

[125] Tamże, s. 283—305.

[126] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 46; Por. I. Kurycki: *Familiaris consortio* w kontekście deklaracji *O wychowaniu chrześcijańskim*, *Ateneum Kapłańskie* 449 (1984) 75.

[127] Kan. 799.

Ważnym odcinkiem wychowania moralnego jest wychowanie seksualne. Dzieci i młodzież powinni otrzymać „pozytywne i roztropne wychowanie seksualne, dostosowane do ich wieku" [128]. Wychowanie seksualne nie może polegać na samym uświadamianiu seksualnym, w oderwaniu od zasad moralnych, jak to ma miejsce np. w szkolnictwie polskim [129]. „Wychowanie seksualne — jak uczy Jan Paweł II — stanowiące prawo i podstawowy obowiązek rodziców, winno dokonywać się zawsze pod ich troskliwym kierunkiem zarówno w domu, jak i w wybranych i kontrolowanych przez nich ośrodkach wychowawczych. W tym sensie Kościół potwierdza prawo pomocniczości, które szkoła obowiązana jest przestrzegać, współpracuje w wychowaniu seksualnym, w takim samym duchu, jaki ożywia rodziców" [130]. Aby wychowanie seksualne było skuteczne, należy dzieci i młodzież wychowywać do cnoty czystości, która opiera się na odpowiedzialności w dziedzinie płciowości i doprowadza osobę do prawdziwej dojrzałości [131].

c. Wychowanie religijne

Ze wszystkich dziedzin wychowania Kodeks Prawa Kanonicznego najwięcej norm poświęca wychowaniu religijnemu. Zawarte one są aż w 19 kanonach. Jest to wyrazem szczególnej odpowiedzialności Urzędu Nauczycielskiego Kościoła za wychowanie religijne. Głównymi wychowawcami są zawsze rodzice, lecz Kościół pomaga im przez podanie wyraźnych norm określających ich zadania w dziedzinie wychowania religijnego dzieci. Przez wychowanie religijne małżonkowie mają przygotować dzieci do życia według zasad wiary w celu uświęcenia i osiągnięcia zbawienia. Sobór Watykański II uczy, że małżonkowie chrześcijańscy „dla swych dzieci są pierwszymi głosicielami i nauczycielami wiary, którzy je słowem i przykładem zaprawiają do życia chrześcijańskiego" [132].

Wtajemniczenie chrześcijańskie dziecka rozpoczyna się przez udzielenie mu sakramentu chrztu [133]. Na ten temat kodeks mówi: „Rodzice mają obowiązek troszczyć się, ażeby ich dzieci zostały ochrzczone w pierwszych tygodniach; możliwie najszybciej po urodzeniu, a nawet jeszcze przed nim powinni się udać do proboszcza, by prosić o sakrament dla dziecka i odpowiednio do niego się przygotować" [134]. Obecny Kodeks nie wymaga więc, aby dziecko było „jak najszybciej" ochrzczone, jak tego wymagał Kodeks z 1917 r., lecz daje dość elastyczny termin „w pierwszych tygodniach" [135]. Jednak jak najszybciej rodzice powinni nawiązać kontakt z proboszczem i rozpocząć przygotowania do chrztu dziecka. Jedynie w sytuacji, gdy dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, powinno być natychmiast ochrzczone [136]. Płody poronione,

---

[128] DWCH 1.
[129] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 37; Teologia małżeństwa i rodziny, jw. s. 177—183.
[130] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, jw.
[131] Tamże; Por. W. Półtawska: Rola rodziców w wychowaniu seksualnym młodzieży. W: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, jw. s. 324—337.
[132] Dekret o apostolstwie świeckich, n. 11.
[133] Zob. kan. 842 i kan. 843.
[134] Kan. 867 § 1.
[135] Por. CICB, kan. 770.
[136] Kan. 867 § 2.

jeśli jeszcze żyją, należy chrzcić jak najprędzej, o ile jest to możliwe [137].

Obowiązek ochrzczenia dziecka ciąży na rodzicach nie tylko wtedy, gdy oboje są katolikami, lecz także wtedy, gdy tylko jedna strona jest katolicka [138]. Każde dziecko takich rodziców powinno być ochrzczone w Kościele katolickim. Rodzice lub opiekunowie dziecka, którzy dają je do chrztu lub na wychowanie w religii niekatolickiej, mają być ukarani cenzurą lub inną sprawiedliwą karą [139].

Kodeks Prawa Kanonicznego stawia dwa warunki do godziwego ochrzczenia dziecka [140]:

1. Aby oboje rodzice, a przynajmniej jedno z nich, wyrazili zgodę na chrzest. Wynika z tego, że rodzice mogą osobiście prosić o chrzest, lub prosić może ktoś inny, a rodzice mają wyrazić zgodę. Jeśli rodziców nie ma, lub są pozbawieni swoich praw, prosić o chrzest lub wyrazić nań zgodę mogą prawni opiekunowie dziecka.
2. Aby istniała uzasadniona nadzieja, że dziecko będzie wychowane po katolicku. Jeśli proboszcz wyrobi sobie przekonanie, że takiej nadziei nie ma, chrzest należy odłożyć, informując rodziców o przyczynie odłożenia chrztu oraz powiadamiając o warunkach, po spełnieniu których dziecko można będzie ochrzcić.

Natomiast dziecko znajdujące się w niebezpieczeństwie śmierci można godziwie ochrzcić nie pytając o to rodziców, a nawet wbrew ich woli [141]. Powyższa norma jest konsekwencją zasady prawnej, według której zbawienie człowieka jest najwyższym prawem. W sytuacji zagrożenia życia można ochrzcić dziecko zarówno rodziców katolickich jak i niekatolickich. Powyższa norma ma zastosowanie w szpitalach oraz przy wypadkach, w których ofiarą jest małe dziecko. W razie wątpliwości, czy dziecko jest ochrzczone, lub czy chrzest był ważnie udzielony, jeśli czas pozwala, należy dokładnie zbadać, jak jest rzeczywiście. Jeśli okaże się, że dziecko było ważnie ochrzczone, chrztu nie można powtarzać. Natomiast, jeśli pomimo przeprowadzenia rzetelnych badań wątpliwość pozostanie, chrztu należy udzielić w sposób warunkowy [142].

Przed chrztem dziecka jego rodzice i chrzestni powinni być odpowiednio pouczeni o znaczeniu tego sakramentu i o związanych z nim obowiązkach [143]. To przygotowanie jest konieczne, aby rodzice i chrzestni rzeczywiście byli w stanie pomagać ochrzczonemu w prowadzeniu życia chrześcijańskiego, odpowiadającego przyjętemu sakramentowi oraz w wiernym wypełnianiu złączonych z nim obowiązków [144].

Rodzice, chrzestni i proboszcz powinni dbać o to, aby dzieciom nie nadawać imion obcych duchowi chrześcijańskiemu [145].

Chrzest dziecka powinien odbywać się w niedzielę lub w wigilię paschalną. Można jednak chrzcić także w każdym innym dniu [146].

---

[137] Kan. 871.
[138] Kan. 1125 n. 1.
[139] Kan. 1366.
[140] Kan. 868 § 1.
[141] Kan. 868 § 2.
[142] Kan. 869 § 1.
[143] Kan. 851 n. 2.
[144] Kan. 872.
[145] Kan. 855.
[146] Kan. 856.

Właściwym miejscem udzielenia chrztu jest kościół lub kaplica. Prawodawca podaje regułę, według której dziecko powinno być ochrzczone w kościele parafialnym jego rodziców. Od zachowania tej reguły zwalnia tylko słuszna przyczyna [147]. W kanonie 859 prawodawca podaje przykład takiej słusznej przyczyny. Jeżeli ze względu na odległość lub inne okoliczności nie można bez poważnej niedogodności przynieść dziecka do kościoła parafialnego lub innego kościoła czy kaplicy na terenie parafii, gdzie zwykle udziela się chrztu, można i trzeba go udzielić „w innym bliżej położonym kościele lub kaplicy albo nawet w innym odpowiednim miejscu" [148]. Jeśli dziecko nieochrzczone poważnie zachoruje, zachodzi potrzeba natychmiastowego ochrzczenia go. Wtedy dziecko wiezie się do kościoła lub chrzci się tam, gdzie ono się znajduje.

Z zasady nie należy chrzcić dzieci w szpitalach [149]. Prawodawca kościelny przewiduje jednak od tej zasady kilka wyjątków. Po pierwsze biskup diecezjalny może zarządzić inaczej, a więc pozwolić na chrzty w szpitalach, nawet bez poważnej przyczyny. Po wtóre, należy chrzcić w szpitalu, gdy zmusza do tego konieczność, np. zagrożone jest życie dziecka. Po trzecie — można chrzcić w szpitalu wtedy, gdy zmusza do tego inna racja duszpasterska [150]. Zachodzi to wtedy, gdy duszpasterz oceni, że inaczej nie można było tego dziecka ochrzcić.

Nie wystarcza wtedy tylko stosowność, lecz wymagana jest taka racja, która moralnie zmusza do ochrzczenia w szpitalu.

Istnieje wyraźny zakaz chrztu dzieci w domach prywatnych. Od zakazu tego zwalniają jedynie: wypadek konieczności lub zezwolenie ordynariusza [151]. O tym, czy zaistniał wypadek konieczności, decyduje szafarz chrztu, np. w sytuacji zagrożenia życia dziecka. Ordynariusz miejsca zezwolenie może wydać tylko z poważnej przyczyny *(gravi de causa)*.

Chrzest włącza dziecko do Ludu Bożego i otwiera mu bramę do korzystania z życia sakramentalnego. Rodzice nie mogą poprzestać na otwarciu tej bramy, lecz winni doprowadzić dzieci do innych sakramentów i nauczyć je owocnego korzystania z nich.

Od pierwszych miesięcy życia dziecka rodzice katoliccy powinni wprowadzać je w życie wiary troszcząc się o religijną atmosferę w domu, przez modlitwę i katechezę rodzinną [152]. Rodzice bardziej niż inne osoby

---

[147] Kan. 857; Por. A. Montan: Nuove prospettive del diritto che disciplina la celebrazione dei sacramenti. W: *Problemi e prospettive di diritto canonico*. Praca zbiorowa pod red. E. Cappellini. Brescia 1977 s. 182—184.

[148] Kan. 859.

[149] Kan. 860 § 2.

[150] Tamże.

[151] Kan. 860 § 1.

[152] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 52 i 60; Adhort. Ap. *Catechesi tradendae* z 16 X 1979 r., n. 68: „Tak więc katecheza rodzinna wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i poszerza ją. A ponadto tam, gdzie ustawy przeciwne religii utrudniają samo wychowanie w wierze, gdzie z powodu rozpowszechnionego niedowiarstwa lub panującego tzw. laicyzmu nie daje się faktycznie możliwości pełnego rozwoju religijności, tam ten „kościół domowy" pozostaje jedynym miejscem, gdzie dzieci i młodzież mogą pobierać prawdziwą katechezę. Dlatego rodzice chrześcijańscy muszą wciąż wkładać wysiłek, by się przygotować do katechizowania swych dzieci i by to zadanie wypełnić z niestrudzonym zapałem."; Por. J. Dyduch: Udział świeckich w potrójnej misji Chrystusa w świetle powszechnego

„mają obowiązek słowem i przykładem formować dzieci w wierze i praktyce życia chrześcijańskiego" [153]. Małżonkowie tylko wtedy mogą nauczyć dzieci modlitwy, korzystania z sakramentów i konsekwentnego życia chrześcijańskiego, gdy sami modlą się, często korzystają z sakramentów, czytają z dziećmi Słowo Boże i w życiu codziennym kierują się zasadami Ewangelii. Rodzice mają być żywym przykładem dla swoich dzieci [154]. Podobny obowiązek spoczywa także na rodzicach chrzestnych, a jeśli rodziców brakuje — także na tych, którzy ich zastępują [155].

Oprócz katechezy prowadzonej w domu rodzice powinni zadbać, aby ich dzieci korzystały także z katechezy parafialnej, przygotowującej do uczestnictwa w sakramentach. Prawodawca kodeksowy postanawia, że dzieci „przez nauczanie katechetyczne trwające odpowiedni okres czasu" powinny zostać odpowiednio przygotowane do pierwszego przyjęcia sakramentów: pokuty, Eucharystii oraz do bierzmowania [156]. Rodzice winni zadbać, aby dzieci po przystąpieniu do sakramentu pokuty, co pewien czas, a przynajmniej raz w roku wyznawały wiernie wszystkie swoje grzechy w spowiedzi sakramentalnej [157]. Do zadań rodziców należy także, aby ich dzieci były stopniowo wprowadzane w ducha pokuty. Choć wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych obowiązuje od ukończenia 14 roku życia, a wstrzemięźliwość połączona z postem, tak zwanym „ścisłym", od ukończenia 18 roku życia, to rodzice już od młodszego wieku winni uczyć dzieci i młodzież tych form pokuty, które potem będą ich obowiązywały [158].

Rodzice lub ich zastępcy mają szczególny obowiązek zatroszczyć się o to, aby dzieci po dojściu do używania rozumu i odpowiednim przygotowaniu przystąpiły, po uprzedniej spowiedzi sakramentalnej, do Komunii świętej [159]. Do I Komunii świętej można przygotowywać te dzieci, które uzyskały wystarczające rozeznanie umysłowe. Przygotowanie winno dać dzieciom zrozumienie tajemnicy Chrystusa oraz umożliwić przyjęcie Ciała Chrystusa z wiarą i pobożnością [160]. W sytuacji wyjątkowej prawodawca stawia dziecku mniejsze wymagania. Choć w Kodeksie wspomina się tylko o niebezpieczeństwie śmierci dziecka, to wydaje się, że w podobnie wyjątkowej sytuacji znajdują się dzieci upośledzone. W sy-

prawodawstwa soborowego. *Analecta Cracoviensia* 15 (1983) s. 223—224; R. Paralieu, jw., s. 63—65.

[153] Kan. 774 § 2.

[154] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 60: „Na mocy swej godności i misji kapłańskiej właściwej wszystkim ochrzczonym, rodzice chrześcijańscy mają szczególne zadanie wychowania dzieci do modlitwy, wprowadzenia ich w stopniowe odkrywanie Bożego misterium i nauczenia osobistej z Nim rozmowy. Szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i obowiązkami sakramentu małżeństwa, należy już od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci, zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną, poznawania i czci Boga, a także miłowania bliźniego. Zasadniczym i niezastąpionym elementem wychowania do modlitwy jest konkretny przykład, żywe świadectwo rodziców: tylko modląc się wspólnie z dziećmi, wypełniając swoje królewskie kapłaństwo, ojciec i matka zstępują w głąb serc dzieci pozostawiając ślady, których nie zdołają zatrzeć późniejsze wydarzenia życiowe"; Por. tamże, n. 39; Zob. DWCH.

[155] Kan. 774 § 2.

[156] Kan. 777 n. 2.

[157] Kan. 989.

[158] Kan. 1252.

[159] Kan. 914.

[160] Kan. 913 § 1

tuacjach takich można dziecko dopuścić do Najświętszej Eucharystii, gdy potrafi ono odróżnić Ciało Chrystusa od zwykłego chleba czy opłatka i może Komunię św. przyjąć z szacunkiem [161].

Po doprowadzeniu dziecka do I Komunii św. rodzice powinni nauczyć je częstego posilania się Ciałem Chrystusa, a przynajmniej spełniania tego obowiązku (będącego jednocześnie jego ważnym uprawnieniem) nie rzadziej niż raz w roku, zwłaszcza w okresie wielkanocnym [162].

Jeśli Konferencja Episkopatu inaczej nie postanowi, dzieci w pobliżu wieku rozeznania powinny przyjąć sakrament bierzmowania [163]. Rodzice mają zadbać o to, aby ich dzieci zostały odpowiednio do bierzmowania przygotowane i w odpowiednim czasie do niego przystąpiły [164].

Z racji przyjęcia chrztu dzieci i młodzież powołani są do życia zgodnego z nauką ewangeliczną. Rodzice przez właściwe pokierowanie wychowaniem winni umożliwić swoim dzieciom osiągnięcie dojrzałości osobowej oraz poznanie i przeżywanie tajemnicy zbawienia [165]. Przede wszystkim powinni zadbać o to, aby dzieci po przyjęciu I Komunii św. nie zaprzestały pogłębiania swojej wiary, lecz korzystały w dalszym ciągu z katechizacji [166]. Przez systematyczną katechizację w okresie całej szkoły podstawowej, średniej i wyższej młodzież winna uzyskać pełną formację religijną i przygotować się do dojrzałego życia chrześcijańskiego [167].

d. Wychowanie kulturalne

Ciążący na małżonkach obowiązek kulturalnego wychowania dzieci zobowiązuje ich w pierwszym rzędzie do zapewnienia dzieciom odpowiedniego wykształcenia mającego doprowadzić je do właściwego rozwoju intelektualnego [168]. Dzieci powinny poznać kulturę narodową i ogólnoludzką, nabyć zdolność wydawania prawidłowych sądów, ukształtować swój światopogląd i nauczyć się kultury osobistej. Rodzice powinni też nauczyć dzieci kultury korzystania z wolnego czasu, np. odpowiedzialnego wybierania programów telewizyjnych, filmowych czy innych rozrywek.

---

[161] Kan. 913 § 2.

[162] Kan. 920.

[163] Kan. 891. Wcześniej mogą przyjąć w niebezpieczeństwie śmierci lub z innej poważnej przyczyny.

[164] Kan. 890.

[165] Kan. 217; Por. Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 39: „Ażeby rodzice mogli godnie wypełnić swoje posługiwanie wychowawcze, Ojcowie Synodu wyrazili życzenie, aby został przygotowany tekst katechizmu dla rodzin, jasny, zwięzły, przystępny dla wszystkich. Do wydania takiego katechizmu gorąco zachęcono Konferencje Episkopatów."

[166] Kan. 777 n. 3; Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 53: „Posługa ewangelizacyjna i katechetyczna rodziców powinna towarzyszyć dzieciom także w okresie ich dojrzewania i młodości, kiedy — jak to często się zdarza — kontestują lub wręcz odrzucają wiarę chrześcijańską, otrzymaną w pierwszych latach życia. Podobnie jak w Kościele dzieło ewangelizacji zawsze związane jest z cierpieniem apostoła, tak w rodzinie chrześcijańskiej rodzice powinni odważnie i z wielką pogodą ducha przyjmować trudności, na jakie niejednokrotnie napotyka ich posługiwanie ewangelizacyjne wobec własnych dzieci."

[167] Por. DWCH s.

[168] Zob. kan. 1136.

Ważną pomoc w wychowaniu intelektualnym i kulturalnym dzieci świadczy rodzicom szkoła. Rodzice winni mieć zapewnioną prawdziwą wolność w wyborze szkół dla swoich dzieci [169]. Mają oni prawo domagać się od władz państwowych, aby uznały to ich uprawnienie i dzięki odpowiednim subsydiom utrzymywały takie szkoły, do jakich rodzice chcą posyłać swoje dzieci [170]. Rodzice mają zabiegać o to „ażeby ustawy państwowe dotyczące kształcenia młodzieży zapewniały jej także w szkole wychowanie religijne i moralne, zgodne z sumieniem rodziców" [171]. Rodzice mają obowiązek posyłać swoje dzieci do szkół zapewniających im katolickie wychowanie [172]. Kościołowi przysługuje prawo zakładania szkół różnego stopnia [173]. Szkoły takie powinny działać szczególnie w krajach, w których jest większa liczba katolików. Rodzice powinni świadczyć pomoc szkołom katolickim, zwłaszcza w ich zakładaniu i utrzymywaniu [174].

Tam, gdzie nie ma szkół katolickich, rodzice mogą posyłyć dzieci do szkół niekatolickich, lecz muszą wtedy sami zatroszczyć się, aby dzieci poza szkołą otrzymały należne wychowanie katolickie [175]. Sytuacja taka istnieje w Polsce, gdzie uzupełnieniem wychowania szkolnego jest katechizacja pozaszkolna. Szczególnie do rodziców katolickich należy troska o zdobywanie przez dzieci i młodzież wiedzy religijnej i kształtowanie postaw chrześcijańskich poprzez katechizację [176]. Wspólnie z proboszczem mają oni troszczyć się o to, aby dzieci po przyjęciu pierwszych sakramentów „były w dalszym ciągu przez formację katechetyczną szczegółowiej i w sposób bardziej pogłębiony kształtowane" [177].

---

[169] Kan. 797.

[170] Tamże; Por. DWCH 6: „Władza państwowa zatem, obowiązana do opieki i ochrony wolności obywatelskiej, a pomna na wymogi sprawiedliwości rozdzielczej, winna jest tak gospodarować groszem publicznym, ażeby rodzice naprawdę mogli swobodnie wybierać szkołę dla swych dzieci zgodnie z głosem sumienia. Ma być przy tym przestrzegana zasada działania pomocniczego, wykluczająca wszelki monopol szkolny. Taki bowiem monopol szkolny jest sprzeczny z przyrodzonymi prawami osoby ludzkiej, z postępem i rozwojem kultury, z ideą zgodnego współżycia obywateli, a także z pluralizmem, właściwym bardzo wielu społeczeństwom naszych czasów."

[171] Kan. 799; Por. DWCH 7: „Rodzicom zaś przypomina Kościół ciążący na nich poważny obowiązek pokierowania czy nawet stanowczego przeprowadzenia wszystkich spraw w ten sposób, by ich dzieci mogły korzystać z owej pomocy i ich wykształcenie chrześcijańskie dotrzymywało kroku świeckiemu. Dlatego Kościół wyraża się z wielkim uznaniem o tych władzach cywilnych i świeckich społeczeństwa, które, mając na względzie fakt pluralistycznego charakteru nowoczesnego społeczeństwa oraz dbałe o zabezpieczenie należytej wolności religijnej, przychodzą rodzinom z pomocą, by we wszystkich szkołach dzieci mogły otrzymywać wychowanie zgodne z moralnymi i religijnymi zasadami rodziny, do której należą."

[172] Kan. 798; Por. DWCH 8.

[173] Kan. 800 § 1; Por. DWCH 8.

[174] Kan. 800 § 2.

[175] Kan. 798. Jest to złagodzenie przepisu w stosunku do norm poprzedniego Kodeksu. Por. CICB, kan. 1374; Zob. J. Hennelowa: Rodzice wobec szkoły jako instytucji wychowującej. W: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, jw. s. 403—427.

[176] Por. kan. 774 § 1 i kan. 779; Zob. J. Charytański: Współdziałanie rodziców z katechizacją. W: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, jw. s. 428—443.

[177] Kan. 777 n. 3.

Jeśli w rodzinie znajduje się dziecko upośledzone fizycznie lub umysłowo, rodzice winni także zadbać o jego katechizację, o ile to możliwe, i na poziomie dla niego dostępnym [178].

e. Wychowanie społeczne

Prawdziwe wychowanie powinno objąć pełną formację młodego człowieka, a więc także w odniesieniu do dobra wspólnego. Dlatego dzieci i młodzież winny być tak wychowywane, aby nauczyły się odpowiedzialności, właściwego korzystania z wolności i przygotowały się do czynnego udziału w życiu społecznym [179]. Rodzice są zobowiązani wypracowywać u dziecka cnoty, które pomogą mu w sposób bezkonfliktowy włączyć się do życia w społeczeństwie. Należy rozwijać takie cnoty, jak: szacunek dla każdego człowieka, pracowitość, ofiarność, poczucie odpowiedzialności, miłość bliźniego, miłość Kościoła i ojczyzny [180]. Rodzice winni też przygotować dziecko do samodzielnego życia w społeczeństwie przez wyuczenie zawodu lub umożliwienie odpowiedniego wykształcenia.

Rodzice mają tak przygotować dzieci do życia, aby każde z nich mogło dobrze wypełnić swoje zadania zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem [181]. Nie mogą oni wywierać na swoje dzieci żadnego przymusu w wyborze stanu życia [182]. Mają tak wychować dzieci, aby one mogły swobodnie zawrzeć małżeństwo lub pójść za głosem powołania duchownego [183]. Jeśli syn lub córka chce zawrzeć małżeństwo, rodzice winni służyć roztropną radą, aby pomóc młodym podjąć rozważną decyzję. Nie mogą jednak ich skłaniać do wyboru partnera przez jakikolwiek przymus [184].

Na małżonkach chrześcijańskich ciąży także szczególny obowiązek troski o powołania kapłańskie [185]. Jeśli „rozpoznają u dzieci oznaki Bożego powołania, dołożą wszelkiej troski i starania, aby wychowywać do dziewictwa, jako najwyższej formy daru z siebie" [186]. Rodzina ożywiona duchem religijnym jest kolebką powołań kapłańskich i zakonnych. Otwarta na potrzeby innych jest „pierwszym i najlepszym seminarium powołania do życia poświęconego Królestwu Bożemu" [187].

V. MIŁOŚĆ A CELE MAŁŻEŃSTWA

Jedynym dokumentem Kościoła, który miłość małżonków uznał za cel małżeństwa, była encyklika Piusa XI *Casti Connubii* [188]. Miłość rozumiana jest w niej nie jako uczucie polegające na przemijającej skłon-

---

178 Kan. 777 n. 4.
179 Kan. 795; Por.DWCH 1.
180 Zob. T. Pawluk, jw. s. 215.
181 Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 53.
182 Kan. 219.
183 KDK 52; Dekret o apostolstwie świeckich, n. 11.
184 KDK 52.
185 Kan. 233 § 1; Por. Konst. dogm. *Lumen gentium*, n. 11.
186 Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 37.
187 Tamże, n. 53.
188 Enc. *Casti Connubii*. AAS 22 (1930) 561.

ności mającej charakter zewnętrzny i cielesny, lecz jako wewnętrzna skłonność dusz przejawiająca się w czynach [189].

Wielką godność miłości małżeńskiej i ogromne jej znaczenie w życiu małżonków podkreślił Sobór Watykański II: „Miłość jako akt wybitnie ludzki, łącząc dwie osoby uczuciem płynącym z woli, ogarnia dobro całej osoby i tym samym potrafi nadać specjalną godność uczuciom dusz i ich fizycznym przejawom oraz uszlachetnić je jako czynniki i szczególne przejawy przyjaźni małżeńskiej" [190]. Miłość taka przenika całe życie małżonków, zaś aktom małżeńskim nadaje szczególną wartość. Przewyższa ona zwykłą skłonność erotyczną, która egoistycznie podsycana rychło zanika. Czasem wydaje się, że Sobór jakby utożsamia samo małżeństwo i miłość małżeńską [191].

Z tekstów soborowych niektórzy kanoniści wyciągnęli wniosek, że miłość jest elementem prawnym w małżeństwie. Inni wyrażali stanowisko odmienne. A. D'Avack kilka lat po Soborze przedstawił trzy opinie na temat znaczenia prawnego miłości małżeńskiej [192]. Zwolennicy pierwszej opinii, m. in. Häring, wyrażali przekonanie, że miłość małżeńska ma znaczenie prawne. Ujmowali oni miłość szeroko, jako doskonałe duchowo-fizyczne zjednoczenie małżonków, a więc jako wspólnotę małżeńską. Inni, np. Fedele, Navarrete, Rybczyk, ujmowali miłość wąsko, jako niestałe uczucie i odmawiali jej znaczenia prawnego, przyznając jej znaczenie moralne. Trzecia grupa autorów, do której należał Fagiolo, była zdania, że choć w świetle Kodeksu z 1917 r. miłość małżeńska nie ma znaczenia prawnego, to w nowym prawie należałoby uwzględnić sformułowania soborowe o miłości małżeńskiej i przyznać jej walor prawny [193].

Dnia 9 lutego 1976 roku papież Paweł VI w przemówieniu wygłoszonym do audytorów Roty Rzymskiej wyjaśnił, że miłość małżeńska posiada walor psychologiczny, a nie prawny [194]. Nie można jej uważać za przyczynę małżeństwa, gdyż sprzeciwiałoby się to zasadzie, według której małżeństwo powstaje przez zgodę stron. Miłość nie jest też celem małżeństwa, lecz właściwym środowiskiem, w którym cele małżeństwa mogą być odpowiednio realizowane. Gdyby miłość uznano za konstytutywny element małżeństwa, jej brak powodowałby nieważność mał-

---

[189] Tamże, s. 547—548.

[190] KDK 49.

[191] Tamże, n. 48: „Instytucja małżeństwa oraz miłość małżeńska skierowane są do wydania potomstwa i wychowania dzieci". Wcześniej zaś małżeństwo nazywa „wspólnotą życia i miłości małżeńskiej".

[192] A. D'Avack: Il problema della rilevanza giuridica dell'amore coniugale. W: La Chiesa dopo il Concilio, t. II. Milano 1972 s. 437—441; Por. A. Vernaschi: Il matrimonio nella futura legislazione canonica. W: Problemi e prospettive di diritto canonico, jw. s. 207—212.

[193] Por. W. Bertrams: Notae aliquae quoad structuram metaphysicam amoris coniugalis. W: De matrimonio coniectanea. Roma 1970 s. 75—82; V. Fagiolo: Amore coniugale ed essenza del matrimonio. W: L'amore coniugale. Citta del Vaticano 1971 s. 179—185; E. Graziani: La definizione dell'amore coniugale. Tamże, s. 201—202; O. Robleda: Amore coniugale e atto giuridico. Tamże, s. 215—221.

[194] AAS 68 (1976) 204—208; Por. Z. Grocholewski: De „communione vitae" in novo Schemate „de matrimonio" et de momento iuridico amoris coniugalis, *Periodica de re morali, canonica, liturgica* 58 (1979) n. 3 s. 455—480.

żeństwa. Konsekwencje takiego rozstrzygnięcia byłyby ogromne. Wielu współmałżonków mogłoby zaskarżać nieważność swoich małżeństw z powodu braku miłości. Istnienie lub brak miłości często trudno byłoby udowodnić. Z drugiej strony tak zwane małżeństwa z rozsądku, nawet dobrze żyjące, należałoby rozłączać, a do zawierania takich nie dopuszczać. Takie rozwiązanie byłoby zaś niehumanitarne.

Miłość jest bardzo pożądana i pomocna w wypełnianiu zadań małżeńskich. Można więc powiedzieć, że jest ona gwarancją realizacji celów małżeństwa [195]. Znaczenie miłości w małżeństwie mocno podkreśla papież Jan Paweł II. Miłość — według niego — jest zasadą rozwoju, źródłem mocy i ostatecznym celem tworzenia wspólnoty osób w małżeństwie [196].

Obecnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego nie używa terminu „miłość małżeńska" [197].

VI. PROBLEM HIERARCHII CELÓW MAŁŻEŃSTWA

W Kodeksie z 1917 roku wymienione cele małżeństwa ustawione były hierarchicznie. Za cel pierwszorzędny uznano zrodzenie i wychowanie potomstwa, zaś do celów drugorzędnych zaliczono: wzajemną pomoc i uśmierzenie pożądliwości [198]. Jednak wkrótce po ogłoszeniu Kodeksu zaczęły pojawiać się opinie kwestionujące przedstawioną w nim hierarchię celów małżeństwa [199].

Dnia 3 X 1941 r. papież Pius XII w przemówieniu do prałatów Roty Rzymskiej stwierdził, że cele drugorzędne małżeństwa należy uważać za istotnie podporządkowane celowi pierwszorzędnemu [200]. Wkrótce potem, bo 1 IV 1944 r. Kongregacja Świętego Oficjum wydała specjalny *Dekret o celach małżeństwa*. Dekret ten nie tylko potwierdza, ale wzmacnia kodeksową koncepcję hierarchii celów małżeństwa. Odrzuca

---

[195] Por. T. Pawluk, jw. s. 54.

[196] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 18: „Rodzina, założona i ożywiona przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, rodziców, dzieci i krewnych. Pierwszym jej zadaniem jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób. Wewnętrzną zasadą, trwałą mocą i celem ostatecznym tego zadania jest miłość: tak jak bez miłości rodzina nie jest wspólnotą osób, tak samo bez miłości nie może ona żyć, wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób. To, co napisałem w Encyklice *Redemptor hominis*, znajduje swój początek i najwłaściwsze zastosowanie w rodzinie jako takiej: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa"; Por. Enc. *Redemptor hominis*, n. 10.

[197] W okresie przygotowywania obecnego Kodeksu w Schemacie prawa małżeńskiego w definicji małżeństwa (kan. 243) umieszczono wyrażenie: „intima totius vitae coniunctio". Mogło to wyrażać głęboką więź miłości w małżeństwie. Zob. Opera consultorum in apparandis schematibus. Coetus studiorum de iure matrimoniali. *Communicationes* 9 (1977) n. 1 s. 122—123.

[198] CICB, kan. 1013 § 1.

[199] H. Doms: Vom Sinn und Zweck der Ehe. Breslau 1935 s. 74—90; B. Krempel: Die Zweckfrage der Ehe in neuer Beleuchtung. Begriffen aus dem Wesen der beider Geschlechter im Lichte der Beziehungslehre des hl. Thomas. Einsiedeln-Köln 1941 s. 27—59.

[200] AAS 33 (1941) 423.

się w nim zdecydowanie błędne opinie głoszące, że pierwszorzędnym celem małżeństwa nie jest zrodzenie i wychowanie potomstwa, że wszystkie cele małżeństwa są równorzędne i od siebie niezależne lub że cele drugorzędne nie są w sposób istotny podporządkowane pierwszorzędnym [201].

Synod Rzymski w 1960 roku jeszcze raz potwierdził oficjalną naukę o hierarchii celów małżeństwa [202]. Również w nadsyłanych w tym czasie propozycjach na Sobór Watykański II biskupi i inni autorzy zdecydowanie potwierdzili kodeksową hierarchię celów małżeństwa [203].

Dopiero na Soborze, dzięki większemu uznaniu zasad personalizmu chrześcijańskiego, zaprzestano podkreślania podziału celów małżeństwa na pierwszorzędne i drugorzędne. Od tej pory nie padła już żadna wypowiedź o istotnym podporządkowaniu celów drugorzędnych celom pierwszorzędnym.

Sobór Watykański II poucza, że Stwórca wyznaczył małżeństwu „różne dobra i cele", a wszystkie one mają bardzo wielkie znaczenie [204]. Jednak w niektórych sformułowaniach Sobór uznaje pierwszeństwo celów prokreacyjnych w małżeństwie: „Z samej zaś natury swojej instytucja małżeństwa oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakby szczytowe uwieńczenie" [205]. Cały sens życia rodzinnego zmierza do tego, „żeby małżonkowie, nie zapoznając pozostałych celów małżeństwa, skłonni byli mężnie współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę" [206].

Jednocześnie należy przypomnieć, że także małżeństwa bezdzietne Kościół uznaje za ważne. Jan Paweł II, chociaż dzieci uznaje za najcenniejszy dar małżeństwa, to jednak przypomina: „także wówczas, kiedy zrodzenie potomstwa nie jest możliwe, życie małżeńskie nie traci z tego powodu swojej wartości" [207].

Obecnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego w definicji małżeństwa wymieniając cele, do których małżeństwo z natury swojej zmierza, a więc dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa, nie określa hierarchii tych celów [208]. Nie podtrzymuje więc nauczania Kościoła o hierarchicznym uporządkowaniu tych celów.

Można zauważyć, że wymienione w KPK cele małżeństwa nie są całkiem rozłączne. Dobro małżonków jest bowiem warunkiem dobrego wychowania dzieci, a zrodzenie i wychowanie potomstwa jest także wielkim dobrem małżonków [209].

---

[201] AAS 36 (1944) 103.

[202] Prima Romana Synodus. Romae 1960 s. 191.

[203] Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando. Series I — Antepreparatoria. Vol. I—IV. Typis Polyglottis Vaticanis 1960—1961; Zob. J. R. Sztychmiler, jw. s. 233—246.

[204] KDK 43.

[205] Tamże; Por. Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, n. 14.

[206] KDK 50.

[207] Adhort. Ap. *Familiaris consortio*, jw.

[208] Kan. 1055 § 1; Por. T. Pawluk, jw. s. 50.

[209] Por. KDK 50: „Małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowaniu potomstwa. Dzieci też są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra".

Samo wymienienie w kanonie 1055 § 1 dobra małżonków na pierwszym miejscu nie może świadczyć o wyższej randze tego ogólnego celu nad innymi. Chociaż w trakcie prac Papieskiej Komisji do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego ustalono, że należy zaniechać podziału celów małżeństwa na pierwszorzędne i drugorzędne, to postulat ten nie został całkowicie spełniony [210]. Kodeks wymienia bowiem z nazwy obydwa cele prokreacyjne, zaś pozostałe cele obejmuje wspólnym określeniem „dobro małżonków". Może więc nasuwać się wniosek, że cele wymienione z nazwy są ważniejsze od wymienionych ogólnie. Być może dlatego, aby rozwiać takie przypuszczenie i bronić równorzędności celów, dobro małżonków wymieniono na pierwszym miejscu. Możliwe, iż cele osobowe wymieniono tylko ogólnie dlatego, że nie było jeszcze zgodności co do katalogu tych celów. Nauce prawa pozostawiono ustalenie, jakie szczegółowe cele małżeństwa mieszczą się w ogólnym określeniu „dobro małżonków".

Z kolei analiza kanonu 1136 może doprowadzić do wniosku, że najważniejszym celem małżeństwa (officium gravissimum) jest wychowanie potomstwa. Jednak należy przyjąć, że jest to sformułowanie mające na celu podkreślenie znaczenia wszechstronnego wychowania dzieci, a nie zmierzające tylko do określenia hierarchii celów małżeństwa.

Nowy Kodeks stara się unikać rozstrzygania problemu hierarchii celów małżeństwa, pozostawiając ewentualnie to zadanie interpretatorom prawa naturalnego.

ZAKOŃCZENIE

W Kodeksie Prawa Kananicznego, promulgowanym przez papieża Jana Pawła II wyraźnie mówi się o celach, do których małżeństwo z natury swojej zmierza (np. kan. 1055 § 1). Czasem używa się technicznego wyrażenia „cel małżeństwa" (kan. 1125 n. 3), czasem mówi się o zadaniach małżonków (kan. 835), a najczęściej o prawach i obowiązkach małżonków (np. kan. 1063, 1095, 1134, 1136). W dokumentach Kościoła promulgowanych w okresie reformowania KPK występuje zamienne używanie wymienionych wyżej terminów na oznaczenie tej samej rzeczywistości celów małżeństwa. Uchwały Soboru Watykańskiego II używają głównie terminów: *cele małżeństwa* oraz *prawa i obowiązki małżonków*. Natomiast w Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* prawie zawsze używany jest termin „zadania" małżeństwa lub rodziny. Można więc stwierdzić, że w tekstach o charakterze raczej teologicznym częściej używa się terminu „zadania małżeństwa", zaś w tekstach bardziej prawniczych lub prawnych — cele małżeństwa lub prawa i obowiązki małżonków.

W obowiązującym obecnie KPK znajdują się 42 kanony traktujące wprost o celach małżeństwa lub o sposobach ich realizacji i 17 kanonów pośrednio odnoszących się do realizacji celów małżeństwa. Wymienione w Kodeksie cele małżeństwa określają przede wszystkim zadania ro-

---

[210] J. Rybczyk: Projekt reformy prawa małżeńskiego, jw. s. 202—204; Opera consultorum in apparandis schematibus, jw. s. 123.

dziny wobec swoich członków: małżonków wobec siebie i małżonków wobec dzieci. W mniejszym stopniu określają zadania małżonków wobec Kościoła oraz relacje zachodzące między rodzicami a społecznością świecką, np. władzą państwową.

Najwyższa władza kościelna nie tylko formułuje określone przez Stwórcę cele małżeństwa, lecz ponadto w licznych normach zabezpiecza ich realizację. Normy te zawarte są nie tylko w Kodeksie Prawa Kanonicznego, lecz także w innych dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, promulgowanych zwłaszcza w okresie po Soborze Watykańskim II. Normy obecnie obowiązującego Kodeksu wykazują wielką zależność od sformułowań zawartych w dokumentach soborowych i późniejszych dokumentach papieskich, szczególnie ogłoszonych przez Jana Pawła II.

Kodeks Jana Pawła II wprowadza nowy ogólny cel małżeństwa, jakim jest dobro małżonków. Obejmuje on takie szczegółowe zadania małżonków, jak: obowiązek pożycia intymnego, pomoc wzajemną, tworzenie wspólnoty, rozwój osobowości i uświęcenie małżonków. W zakres dobra małżonków wchodzą zatem zarówno te cele małżonków, które od dawna w prawie uznane są za cele małżeństwa, jak i inne, nie określane dotychczas takim mianem. W świetle przeprowadzonych analiz można stwierdzić, że tymi wydobytymi z zapomnienia celami małżeństwa są: tworzenie wspólnoty, rozwój osobowy i uświęcenie małżonków. W szerszym sensie dobrem małżonków są także inne cele podejmowane przez małżonków, których osiąganie nie sprzeciwia się realizacji istotnych celów małżeństwa.

Wypełnianie zadania zrodzenia potomstwa powinno zawsze odbywać się w sposób naturalny i odpowiedzialny wobec Boga i sumienia. Niedopuszczalne jest stosowanie antykoncepcji, sterylizacji, a zwłaszcza przerywania ciąży, za które to przestępstwo Kodeks przewiduje poważne kary.

Katolickie wychowanie dzieci jest najpoważniejszym obowiązkiem małżonków. Kodeks zobowiązuje rodziców do wszechstronnego wychowania dzieci, to znaczy wychowania fizycznego, moralnego, religijnego, kulturalnego i społecznego. Normy zawarte aż w 19 kanonach KPK szczególnie zobowiązują rodziców do pełnego religijnego wychowania dzieci. W wychowaniu takim rodzicom pomagać powinno państwo i Kościół. Nowością jest zwrócenie uwagi na wychowanie kulturalne.

Analiza norm nowego Kodeksu daje podstawę do stwierdzenia, że cele małżeństwa są traktowane obecnie mniej biologicznie (nie ma mowy już o uśmierzaniu pożądliwości) i mniej jurydycznie, a przedstawione są w świetle personalistycznej koncepcji człowieka.

Kodeks nie wspomina o miłości małżeńskiej, która, choć bardzo podkreślona przez Sobór Watykański II, nie ma znaczenia prawnego, a tylko walor moralny. Nie jest ona celem małżeństwa, lecz umożliwia właściwą realizację wszystkich celów małżeństwa.

Prawodawca kodeksowy zarzucił wreszcie podział celów małżeństwa na pierwszorzędne i drugorzędne, nie wypowiadając się w zasadzie na temat ich hierarchii.

ZUSAMMENFASSUNG

Der vom Papst Johannes Paul II promulgierte Kodex des kanonischen Rechts enthält leitende Grundsätze bezüglich der Ziele, die den Eheleuten vorschweben sollen und führt mehr als 40 Normen zur Realisierung dieser Ziele an. Zahlreiche Erläuterungen zu diesen Normen sind auch in anderen kirchlichen Dokumenten bereits nach dem Konzil zu finden.

Der Kodex weist auf das allgemeine Ziel des Ehestandes hin, das auf dem Wohl beider Ehepartner beruht. Dieses Wohl birgt aber auch Aufgaben und Pflichten in sich, und zwar: Pflicht des intimen Zusammenlebens, der gegenseitigen Hilfe, der Ehegemeinschaft, sowie die Pflicht der Entwicklung der Persönlichkeit beider Ehepartner und ihrer Heiligung. Der auf den beiden Eheleuten ruhenden und gewichtigen Pflicht, neues Leben zu zeugen, soll auf natürliche Weise Genüge geleistet werden. Sämtliche empfängnisverhütende Mittel sind unzulässig. Die vornehmlichste aller Ehepflichten ist jedoch die allseitige Erziehung der Kinder. Vor allen Dingen sind die Eltern für eine gründliche religiöse Erziehung ihrer Kinder verantwortlich.

Die Liebe zwischen den beiden Ehepartnern ist nicht eines der Ziele im ehelichen Leben, sie schafft aber das bestmöglichste Milieu dafür und gibt die Garantie für die Erfüllung dieser Ziele. Der Kodex vermeidet ferner die Ziele des Ehestandes in erst = und weiterrangige zu unterteilen.